Nr. 249. Środa, 1. Listopada 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie **16** K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistów: Józefa Koppensa w Jaśle, Franciszka Kudelskiego w Chrzanowie i Andrzeja Bachledę w Tarnowie, oficyałami kancelaryjnymi, pozostawiając ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 października b. r. do l. 146.815 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 2 października b. r. do l. 39.951, co do zarządzenia królewskiego bawarskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, dozwalającego na przywóz bydła rogatego na rzeź z Austro-Węgier do rzeźni miasta Ludwigshafen n. R., oraz z dnia 31 października b. r. l. 157.403 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 17 do 28 października 1905, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 października.

Walka o konstytucyę.

Jakkolwiek ktoby się zapatrywał na sposoby, wybrane przez radykalne partye rossyjskie, aby rząd zmusić do ustępstw politycznych, jedno trzeba przyznać przywódcom tego ruchu, to jest wielką znajomość psychiki społeczeństwa rossyjskiego. — Wypowiadano już wiele razy i uzasadniono rozmaicie twierdzenie, że rewolucya polityczna w znaczeniu zachodnio-europejskiem jest w Rossyi z powodów technicznych i psychologicznych nieprawdopodobna. Z tego twierdzenia zaś wyprowadzono wniosek, że zapędy ludu, skierowane do zmiany ustroju rządowego, przybiorą formę mniej lub więcej tragicznych i krwawych wysiłków lokalnych, i rozbić się muszą, jeśli nie o własną swoją słabość to o pierwszą poważną represyę ze strony rządu. Na ogólnie rozpowszechnianem przez dyplomacyę, prasę i literaturę mniemaniu o bierności ludu rossyjskiego opierano dalej wszędzie przekonanie, gdzieniegdzie nadzieję, że wzburzenie, występujące w niektórych okolicach Rossyi w czasie wojny rossyjsko-japońskiej, uspokoi się po zakończeniu wojny samo przez się, a pewne powierzchowne złagodzenie absolutnej formy rządu, nie naruszające treści prerogatyw absolutyzmu władzy monarszej, skieruje pragnienia ludu, zmierzające do osiągnięcia politycznego wpływu, na drogę spokojnych teoretycznych rozpraw.

Obie premisy, zarówno ta, która głosiła nieprawdopodobieństwo powszechnej rewolucyi, jako bezpośredniego starcia się sił rewolucyjnych z siłami ustroju istniejącego w Rossyi, jak i ta druga, według której bierność natury rossyjskiej należało przyjąć z góry, jako psychologiczny pewnik, były prawdziwe. Ale znaleźli się ludzie, dosyć inteligentni na to, aby zrozumieć, że te obie dane negatywne, mają w sobie olbrzymią siłę, która odpowiednio wyzyskana, może posłużyć do osiągnięcia ważnych pozytywnych rezultatów. W rewolucyi zbrojnej tkwi zawsze żywioł niesłychanego ryzyka. W Rossyi ów żywioł obosieczności byłby tem groźniejszy, że przepaść pojęć i dążeń, dzieląca walczące obozy jest tam większa, niż kiedykolwiek była w narodach, dobijających się wolności. Przywódcy ruchu skorzystali z trudności fizycznych, stojących na przeszkodzie rewolucyi, aby ominąć niebezpieczeństwo represyi, a przynajmniej ograniczyć je do *minimum*. Istotnie olbrzymie strejki, tamujące dziś oddech organizmu państwowego w Rossyi, nie dają przeważnie powodu do zbrojnego odporu, a tem samem osłabiają w wysokim stopniu siłę istniejącego ustroju, odbierając mu sposobność zamanifestowania tej siły.

Z drugiej strony „bierność“ duszy rossyjskiej czyni ów lud wyjątkowo podatnem narzędziem do eksperymentów strejkowych. Jak żołnierz rossyjski na polu bitwy, tak Rossyanin strejkujący potrafi dzięki tej bierności dokazać takich cudów wytrwania, jakich nie dokaże może żadna organizacya socyalistyczna na Zachodzie. Zużytkowanie tych właściwości psychicznych narodu rossyjskiego w celu podjęcia największej bezkrwawej walki o prawa polityczne, jaką świat pamięta, jest wynalazkiem rewolucyjnej organizacyi rossyjskiej.

Na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą: Stronnictwo liberalne uchwaliło na wczorajszej konferencyi następującą rezolucyę:

„Partya liberalna widzi w wielu punktach rządowego programu reprodukcyę swoich własnych zasad. W ekonomicznej i społeczno-politycznej części programu nie może partya dostrzedz myśli, któraby mogła zapewnić pokojowy przebieg życia parlamentarnego, gdyż program zawiera cele, dawno już przez wszystkie stronnictwa do swego programu przyjęte, a nie zawiera zasadniczych podstaw, na których te cele miałyby być urzeczywistnione.

Nadto spełnienie tych zadań wymaga ogromnych ofiar materyalnych, przez co pierwszy konieczny warunek każdego programu rządowego t. j. praktyczne urzeczywistnienie jest zakwestyonowane. Jako najważniejszy punkt programu występuje powszechne, tajne, bezpośrednie głosowanie. Partya liberalna również pragnie zmiany przestarzałych pod wielu względami praw wyborczych i jest zwolenniczką demokratycznego postępu oświadcza się jednakże tylko za stopniowem rozszerzaniem praw wyborczych odpowiednio do faktycznych stosunków i narodowego interesu. Stronnictwo uważa zaprowadzenie powszechnego głosowania za cel późniejszy; na razie wprowadzenie powszechnego głosowania sprzeciwiałoby się najświętszym interesom narodowym i uniemożliwiłoby politykę na podstawie zasad z r. 1867. Z tego powodu stronnictwo liberalne odrzuca program rządowy i nie będzie go popierało.

Jak słychać, Kossuth jest chory na reumatyzm, wskutek czego nie będzie mógł wziąć udziału w dzisiejszej konferencyi naczelnego komitetu koalicyi.

Prasa budapeszteńska zapisuje między innemi następujący charakterystyczny epizod: Przewodniczący specyalnej komisyi obrony narodowej w komitacie peszteńskim, Pronay, udał się wczoraj do gmachu komitatowego, gdzie starszy żupan Tahy rozmawiał w salach urzędu ze starszym notaryuszem. Pronay zwrócił uwagę Tahy'ego, że niema prawa sprawować urzędu, dopóki nie złoży przysięgi. Następnie opuścił Pronay salę i zamknął za sobą drzwi na klucz. Była to tylko formalność. Drzwi otwarto. Tahy traktował zajście ze strony humorystycznej i zapewnił, że nie miał zamiaru spełniać urzędowych czynności.

Z pod berła rossyjskiego.

Wczorajszy dzień nie zmienił w niczem groźnej nad wyraz sytuacyi: strejk kolejowy rozszerzył się na koleje finlandzkie z jednej strony, zabajkalskie i środkowo-syberyjskie z drugiej, a w całem słowa znaczeniu nowożytna ta rewolucya, do której obok robotników kolejowych, przystąpił personal urzędników ruchu i telegraficzny, wyrządza państwu większe szkody, niż ostatnia wojna rossyjsko-japońska. Tak przynajmniej oblicza straty prasa zagraniczna.

Petersburg i Moskwa cierpią już na brak środków spożywczych; w Odessie rewolucya przybrała najostrzejszy charakter: codziennie wznoszą tam barykady, które wojsko musi zdobywać; w Królestwie Polskiem wraz z sercem jego — Warszawą, stan rzeczy stosunkowo jest najpomyślniejszy, a jeśli wierzyć mamy zapewnieniom korespondentów warszawskich, Narodowe koło kolejarzy jedynie pod presyą partyi przewrotu przyłączyło się do bezrobocia kolejowego. Na szczęście hiobowe wieści prasy niemieckiej o olbrzymich pożarach, okazały się tym razem najzwyklejszą kaczką dziennikarską.

Prywatne, niestwierdzone dotąd informacye zagraniczne, przynoszą z Rossyi sensacyjne wieści: admirał Birilew miał zginąć przy wybuchu na „Potemkinie“; część floty niemieckiej ma stać w pogotowiu, by każdej chwili rodzinę carską uwieźć z zagrożonego carstwa; generał Trepow znowu podobno śpiewać zaczyna na nutę bardzo liberalną, przebąkując coś nawet o możliwości detronizacyi Romanowych, a wtóruje mu wiele

125)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XXIX

W samych powozach widać było to wdzięczne twarze panien dworskich, to infuł, biskupie, to poważne i surowe oblicza senatorów, którzy zostawali w domu, by sprawować rządy w zastępstwie pana. Sam Król był już przy wojsku ale widać go było dobrze, opodal na wzgórzu, śród hetmanów i generałów, między którymi czynił wrażenie siedzącego na koniu olbrzyma. Wojska miały przechodzić poniżej, jakby u jego stóp.

Więc przetoczyła się naprzód z głuchym turkotem i ze zgrzytem łańcuchów artylerya pana Marcina Kąckiego, po niej szły regimenty piesze z muszkietami na ramionach, pod wodzą oficerów zbrojnych w szable, w bandeloty i w długie trzciny, któremi ład czynili śród szeregów. Szły te pułki w czworobokach, do ruchomych fortec podobne, krokiem pod miarę, równym i grzmiącym. Każdy, przechodząc wedle powozu Królowej, witał ją gromkim okrzykiem i zniżał chorągiew na znak czci. Były między nimi niektóre lepiej od innych przybrane i dość okazałą czyniące postać, lecz najokazalej przedstawił się regiment kaszubski, w błękitnych koletach z żółtemi ładownicami, złożony z tęgich, na schwał chłopów, rosłych i tak dobranych, że jeden wydawał się być drugiemu bratem, ciężkie muszkiety poruszały się w ich potężnych dłoniach jak trzciny. Na głos piszczałki stanęli przed Królem jak jeden mąż i sprezentowali broń tak sprawnie, że Król uśmiechnął się z zadowoleniem, a dygnitarze poczęli do się mówić: „Ej! z temi to i gwardyi sułtańskiej niezdrowo się będzie spotkać: lwy to prawdziwe, nie ludzie“!

Lecz zaraz za nimi poczęły przeciągać chorągwie lekkiej jazdy polskiej. Rzekłbyś hipocentaury, tak każdy człowiek i koń jedną stanowili całość: nieodrodni synowie owych elearów, którzy swego czasu stratowali całe Niemcy, roznosząc na szablach i kopytach pułki, ba nawet i całe armie wyznawców Lutra. Najcięższa obca jazda nie mogła się im w równej sile oprzeć, najlżejsza — uciec przed nimi. O nich to po Chocimiu mówił sam Król: „Byle doprowadzić, to wytną wszystko, jako kosiarze trawę“. I choć w tej chwili przeciągali wolno przed powozami, każdy, nawet wcale nieobyty z wojną, człowiek łacnie odgadywał, że, w danym razie, chyba wicher jeden mógł szybciej od nich pędzić, zwracać się i uderzać. Krzymuły i kotły grzmiały przed nimi, a oni szli, chorągiew za chorągwią, z gołemi szablami, które w drgającym blasku słonecznym wydawały się jak miecze ogniste. Minąwszy powozy dworskie, zakołysali się nagle jak fala i ruszyli ryścią, potem cwałem i, zatoczywszy olbrzymie koło, przeszli znów ale już jak huragan koło Królowej z przeraźliwym okrzykiem „bij, morduj“! z szablami, w wyciągniętych prawicach jak do ataku na koniach o rozdętych chrapach, rozwianych grzywach, i jakby oszałych od pędu. I przeszli tak jeszcze raz, drugi a dopiero za trzecim nawrotem zatrzymali się prawie nagle, nie łamiąc szeregów, tak równo, zgodnie i dokładnie, że cudzoziemcy, których wielu było przy dworze, a zwłaszcza ci, którzy po raz pierwszy widzieli w polu jazdę polską, poczęli spoglądać na się ze zdumieniem, jakby oczom własnym nie wierząc.

Pocztem zamigotało i zakwitło jakby kwieciem całe pole od dragonów. Niektóre ich pułki przyszły pod panem Jabłonowskim z pod Trębowli, niektóre wystawili magnaci, a jeden — sam Król z własnej szkatuły, którym pan de Maligny, brat królowej, dowodził. Służył w dragonach po większej części lud prosty, ale do konia od dziecka zaprawny, ćwiczony w różnych bojach, w ogniu uporczywy, wręcz mniej od szlachty straszny, ale karny i na trudy wojenne najwytrzymalszy.

Lecz największa rozkosz dla dusz i oczu poczęła się dopiero wówczas, gdy ruszyły się chorągwie usarskie. Posuwały się one spokojnie, jak na tak górne pułki przystało. Trzymane w górę kopie sterczały nad nimi jak las, a w górze drgała, poruszana lekkim powiewem, tęczowa chmura proporców. Konie ich większe niż w innych chorągwiach, zbroje stalowe nabijane złotem, na plecach skrzydła, w których pióra czyniły nawet w spokojnym pochodzie taki szum, jaki słyszeć można między gałęziami

znaczącemi półsłówkami hr. Witte. Wszystko jednak — powtarzamy — to zwykłe plotki, do których nie można przywiązywać najmniejszego znaczenia.

W ciągu ubiegłej nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Warszawa. Banki, fabryki i inne zakłady zamknięte. W kilku miejscach przewrócono wozy tramwajowe i podpalono. — W prowincyonalnych miastach strejk się również szerzy. Szczególnie krytyczna jest sytuacya w Łodzi i okolicy, gdzie strejkuje przeszło 100.000 robotników.

Na Pradze zabito żandarma.

Czas otrzymał od swego korespondenta warszawskiego następującą wiadomość: sklepy otwarte, ruch zwykły, tylko wieczorem mniejszy. Ulicami przeciągają gęste patrole. Większe fabryki stoją, mniejsze pracują. Onegdaj prócz *Gońca* dzienniki nie wyszły. Wydawano tylko dodatki z telegramami. — Jak długo potrwa strejk kolejowy, niewiadomo. Przypuszczają, że się może skończy dzisiaj.

Łódź. Zastój ogólny. Kilka sklepów, które były otwarte, zniszczono. Kilka tysięcy demonstrantów przeciąga ulicami i niszczy flagi wywieszone z powodu święta dworskiego. Wczoraj wojsko strzelało ślepymi nabojami.

Ze Zgierza donoszą, że żołnierze nie chcieli strzelać do uczniów szkoły handlowej, którzy urządzili demonstracyę i wznosili okrzyki, a następnie po wzniesieniu okrzyku na cześć żołnierzy, rozproszyli się.

Odessa. Wśród wielu trudnych do stwierdzenia pogłosek rozeszła się wczoraj wieść, że załoga floty Czarnego Morza, pozostająca pod dowództwem admirałów Birilewa i Szuklinina, zbuntowała się po odjeździe do Azyi Mniejszej i wymordowała dowódców. Flota miała wrócić już do Sebastopola i wywiesić flagę rewolucyjną. Fakt, że z Sebastopola niema żadnej wiadomości, wskazuje, iż pogłoska ta nie zasługuje na wiarę. Wszystkie polityczne depesze podlegają zresztą ścisłej cenzurze władz.

Gubernator wydał obwieszczenie, zapowiadające represalia w obec strejkujących robotników a także w obec aptekarzy, którzy chcą zamienić apteki na stacye opatrunkowe dla rannych. Ruch kolejowy w części podjęto. Wczoraj odeszły stąd dwa pociągi pod osłoną wojska. Połączenie telegraficzne z Petersburgiem jeszcze przerwane.

Z Petersburga donoszą, że onegdaj w Odessie przyszło do ogromnych zajść. Wejście do Uniwersytetu obsadziło wojsko. Masy robotnicze przeciągają ulicami. Wszędzie zamykają sklepy, kawiarnie i restauracye. Wozy tramwayowe zatrzymywano i przewracano. Przy ulicy Richelieuego strejkujący zbudowali barykady. Kozacy dali kilka salw i zdobyli je. Walka na barykadach odbywała się także w innych stronach. 200 osób zabitych, a przeszło 200 rannych. Barykady kozacy zdobyli dopiero nad wieczorem. Przystępu do portu strzeże wojsko.

Z Odessy telegrafują do pism berlińskich, że nawet w przybliżeniu nie można oznaczyć ofiar onegdajszych starć. Dostępu bowiem do szpitali i cmentarza strzeże policya, nikogo nie wpuszcza i nie udziela żadnych wyjaśnień. Na każdy sposób liczba zabitych i rannych jest bardzo znaczna. — Władze nie ufają już piechocie i trzymają ją w koszarach. Do uśmierzenia rozruchów używają wyłącznie kozaków i żandarmeryi. Pewien student, widząc zbliżających się kozaków, wszedł na barykadę i wygłosił do nich przemowę, aby zamiast mordować swoich braci, przyłączyli się do walki o wolność. Kozacy odpowiedzieli czterema salwami, przyczem wiele osób zginęło. Tłum schronił się do kamienic, dokąd wpadli za nim kozacy, wdzierając się aż do mieszkań prywatnych. W ten sposób wiele z nich zostało zniszczonych. Uciekający kryli się po strychach.

Petersburg. Na cały czas trwania strejku kolejowego rząd zniósł cło od mięsa przywożonego z zagranicy morzem.

Z prowincyi nadchodzą ciągle wiadomości o rozszerzaniu się strejku i o rozruchach. W kilku miejscach przyszło do krwawych starć. Szczególnie krwawe sceny rozgrywały się w Rydze i Rewlu. W Rydze onegdaj wojsko dało kilka salw. Wiele osób jest poranionych strzałami i szablami.

Rewel. Strejkujący w żaden sposób nie chcą odstąpić od żądań politycznych. Wojsko strzelało, przyczem 45 osób zginęło a około 70 jest rannych.

Helsingfors. Wczoraj proklamowano strejk na kolei finlandzkiej, łączącej Petersburg z granicą finlandzką.

Robotnicy zatrzymali wczoraj wieczorem przemocą trzy osobowe pociągi w Wyborgu, zmusiwszy personal do odczepienia maszyn. Pociągi uległy w skutek tego kilkugodzinnemu opóźnieniu.

Kilonia. Łodzie torpedowe „D. 7" i „S. 131" otrzymały rozkaz udania się do Kłajpedy, aby zabrać udającego się na urlop do Niemiec *attaché* marynarki w niemieckiej ambasadzie w Petersburgu, Hintzego.

Kiel. Ztg. donosi, że przybył tam rossyjski okręt „Kurhan", który wypłynął z Kronsztadu i zawinął do Holdenau. Na jego pokładzie znajdowali się ambasador angielski Hardige i amerykański finansista Smith. Wylądowali oni w Holdenau i dalej pojechali koleją. W Rewlu, gdzie okręt był w piątek, przy wyjeździe jego panowały wielkie rozruchy. — W trzech miejscach wybuchł wielki pożar. Wojsko starało się rozproszyć rewolucyonistów, którzy jednakże nie ustępowali i na strzały odpowiadali strzałami.

Tryest. *Lloyd* ogłasza, że w skutek ponownych rozruchów w Odessie wstrzymano ruch okrętowy pomiędzy Tryestem a Odessą aż do dalszego zarządzenia. Rossyjskie Towarzystwa okrętowe zaniechały również wszelkiego ruchu.

Paryż. Pewien członek partyi socyalno-rewolucyjnej oświadczył w obec jednego z dziennikarzy, że wie, iż żadna z partyi politycznych w Rossyi nie kieruje obecnym ruchem i że właśnie z powodu tego braku organizacyi rząd rossyjski jest tak bezradny i nie wie, przeciw komu ma występować.

* * *

Najważniejszym dokumentem dnia jest wydany wczoraj wieczorem

Manifest carski.

Brzmi on według nadesłanej nam depeszy *Petersburskiej Agencyi telegraficznej* dosłownie:

„My Mikołaj II., z Bożej łaski cesarz samodzierżca wszechrossyjski i t. d., ogłaszamy wszystkim naszym poddanym, co następuje:

„Niepokoje i rozruchy w naszych stolicach i w wielu innych miejscowościach naszego państwa napełniają nasze serce wielkim i ciężkim bolem. Szczęście rossyjskiego władcy jest nierozerwalnie złączone ze szczęściem ludu, a cierpienie ludu jest cierpieniem władcy. Z obecnych ruchów może wyniknąć rozstrój narodowy, niebezpieczeństwo dla nienaruszalności i jedności naszego państwa. Ciążący na naszem monarszem posłannictwie doniosły obowiązek skłania nas do użycia wszelkich sił i władzy w celu przyspieszenia końca tych dla państwa tak niebezpiecznych niepokojów.

Rozkazuję właściwym władzom poczynić kroki do usunięcia bezpośrednich objawów niepokojów i rozruchów i do chronienia spokojnej ludności, dbałej o spełnianie w spokoju swych obowiązków. Aby skutecznie urzeczywistnić środki prowadzące do uspokojenia publicznego życia, uznaliśmy za niezbędne nadać czynnościom najwyższych władz rządowych jednolity kierunek.

Nakładamy więc na rząd nasz obowiązek spełnienia następującej naszej niezmiennej woli:

1. Należy dać ludności niezachwiane podstawy praw obywatelskich, opartych na *rzeczywistej nietykalności osoby, wolności wyznania i słowa, wolności stowarzyszania się i zgromadzeń.*

2. Należy poprzednio już zarządzone wybory do Dumy państwowej, o ile krótkość czasu až do zwołania Dumy pozwoli, *rozszerzyć na te klasy ludności, które teraz są z prawa wyborczego zupełnie wyłączone,* i powołać owe klasy do udziału w Dumie, przyczem *rozwiniecie zasady powszechnego prawa głosowania, pozostawia się do uregulowania nowemu ciału prawodawczemu.*

3. Należy postawić zasadę bezwarunkową, *że bez zezwolenia Dumy państwowej żadna ustawa nie może uzyskać mocy obowiązującej i że wybrańcom narodu ma być zagwarantowany rzeczywisty udział w kontrolowaniu legalności działania naszych władz.*

Zwracamy się do wszystkich wiernych synów Rossyi, aby pomni swych obowiązków względem ojczyzny, przyczyniali się do uśmierzenia obecnych niesłychanych rozruchów i wspólnie z nami użyli całych swych sił do przywrócenia ojczyźnie spokoju i porządku.

Dan w Peterhofie dnia 17 (30) października 1905, a naszych rządów roku 11.

Mikołaj".

* * *

Wrażenie manifestu.

Warszawa, 31 października. *(Pet. Ag.)* Wiadomość o pojawieniu się manifestu carskiego wywołała głębokie wrażenie. Nadzwyczajne wydanie *Kuryera Warszawskiego* w lot rozchwytano. W restauracyach ludzie ściskali się ze wzruszenia. Wojskowe patrole natychmiast cofnięto. Oficerowie brali udział w powszechnej radości.

Petersburg, 31 października. *(Pet. Agencyą).* Zapowiedziany manifest carski ogłoszono o północy w nadzwyczajnych wydaniach *Petersburskiej Agencyi telegraficznej* i *Prawitielstwiennego Wiestnika.*

Rozdawano te wydania na wszystkich ulicach. Manifest wywołał wszędzie najlepsze wrażenie. Na Newskim Prospekcie nagromadziły się wielkie tłumy ludności. Wszyscy czytają owo nadzwyczajne wydanie i wznoszą okrzyki: „Niech żyje wolność!" Tłum wzywa patrole, aby wracały do koszar.

Petersburg, 31 października. *(Pet. Ag.)* Rada m. Petersburga uchwaliła, po odczytaniu manifestu, następujący telegram do cara: „Rada m. Petersburga wita z zachwytem zapowiedź upragnionej wolności, silnie ufając w jasną przyszłość naszej drogiej ojczyzny. Hurra car wolnego narodu!"

KRONIKA.

Lwów, 31 października.

— **Kalendarz.** Środa (1 listopada): **Wszystkich Świętych.** — Warcisława. — Ioila Prep.

Wschód słońca o godzinie 6·52 rano, zachód słońca o godzinie 4·35 po południu.

Czwartek (2 listopada): Dzień zaduszny. — Witymira. — Artemija.

Wschód słońca o godzinie 6·54 rano, zachód słońca o godzinie 4·33 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, noce chłodne, w dzień ciepłota łagodniejsza; w Galicyi zachodniej: Zmienne pochmurzenie, słabe wiatry, chłodno.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Walawa (powiat Przemyśl) na budowę cerkwi zapomogę w kwocie 200 koron.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Karol Strzechowski przeniesiony z 75 do 21 p. p. Major sztabu inżynieryi 11 korpusu przeniesiony do wojskowego kursu technicznego. Major Aleksander Truszkowski przeniesiony z 32 p. art. dyw. do 1 p. art. korp. komendantem 36 p. p. obr. kraj. w Kołomyi mianowany podpułkownik Emil Liszka ze Złoczowa.

— **Z c. i k. marynarki.** Najj. Pan zamianował kontradmirała Juliusza Rippera (z Krakowa) wiceadmirałem.

— **Z Uniwersytetu.** P. Abraham Nehmer, kandydat adwokacki, rodem z Półwsia Zwierzynieckiego, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim, stopień doktora praw.

— **Dyrekcya poczt** ogłasza: Z powodu wstrzymania ruchu na znacznej części linii kolei rossyjskich wstrzymano przyjmowanie listów pieniężnych i pakietów dla Rossyi i Królestwa Polskiego. Listy zaś zwykłe i polecone dla Królestwa Polskiego, Finlandyi i Rossyi całej (z wyjątkiem części południowej) wysyła się przez Wrocław, względnie drogą morską przez Rygę i Helsingfors, zaś listy dla Odessy, Tyflisu, Baku i Persyi drogą przez Rumunię.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 listopada 1905 zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Stopnice królewskie, przeniesionej równocześnie z okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Limanowej, do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Tymbarku, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. J. Nusbaum: „O chorobie ze stanowiska teoryi ewolucyi". 2. Prof. dr. J. Zakrzew-

---

w głębi boru, wielka, bijąca od nich, powaga i jakby duma — wszystko to czyniło takie wrażenie, że Królowa, damy dworskie, senatorowie, a zwłaszcza zagraniczni goście, aż powstali w powozach, by im się lepiej przypatrzyć. Było coś groźnego w tym pochodzie: mimowoli bowiem przychodziło każdemu na myśl, że gdy taka ławica żelazna runie przed siebie — wówczas zmiażdży, rozniesie, zetrze wszystko przed sobą i że niemasz siły ludzkiej, któraby się jej oprzeć mogła. I była to prawda. Nie tak to dawne były czasy, gdy trzy tysiące takiej jazdy starło na proch pięć razy liczniejsze zastępy szwedzkie; jeszcze mniej dawne, gdy jedna taka chorągiew przeszła jak duch zniszczenia przez całą armię Karola Gustawa, a całkiem świeże, gdy pod Chocimem ta sama husarya, pod wodzą tegoż samego Króla, stratowała gwardye janczarskie tak łatwo, jak łan zboża. Wielu z tych, którzy brali udział w owym pogromie chocimskim, służyło dotychczas pod dawnymi znakami i ci szli teraz pod mury obcej stolicy dumni, pewni siebie, spokojni na nowe żniwo.

Siła i groza zdawała się być duszą tych chorągwi. Wstał nagle za niemi południowy wiatr, zafurkotał w proporce, zwiał ku przodowi trefione grzywy końskie i uczynił szum tak mocny w skrzydłach, że aż andaluzy w powozach poczęły przysiadać na zadach. Chorągwie zbliżyły się na kroków dwadzieścia do karoc, poczem zwróciły się w bok i szwadronami poczęły przechodzić mimo. Wówczas to pani Taczewska ujrzała męża po raz ostatni przed wyprawą. Jechał z brzegu w drugim szeregu, cały w żelazie, ze skrzydłem na zbroi i w hełmie którego nausznice zakrywały mu całkiem policzki. Rosły, złotogniady, natolski koń niósł go lekko mimo ciężkiej zbroi, rzucając głową, dzwoniąc wędzidłem i parskając rozgłośnie, jakby na dobrą wróżbę dla rycerza. Jacek zwrócił swą, okrytą żelazem, głowę w stronę żony i poruszył ustami, jakby szepcąc, lecz choć żadne wyraźne słowo nie doszło do jej uszu, odgadła przecie, że mówi jej ostatnie: „bądź zdrowa!" — i taki poryw miłości i tęsknoty chwycił ją za serce, że gdyby była mogła za cenę życia zmienić się naprzykład w jaskółkę, usiąść na jego ramieniu lub na proporcu jego kopii i towarzyszyć mu w drogę, nie byłaby się wahała ani chwili.

— Bądź zdrów, Jacku! niech cię Bóg strzeże.... — zawołała, wyciągając ku niemu ramiona.

I oczy jej zrosiły się łzami, a on przejechał — błyszczący w słońcu, jakiś uroczysty i jakby uświęcony tą służbą, którą miał odsłużyć.

* * *

Za chorągwią królewicza Aleksandra nadciągnęły i przeszły inne, równie świetne i równie straszne, poczem, śladem innych pułków, zatoczywszy wielki krąg, ustawiły się na równinie prawie na tych samych miejscach, z których wyruszyły w czasie rewii, ale już w szyku pochodowym.

* * *

Z powozów, stojących na wyniesieniu, wzrok mógł ogarnąć całe niemal wojsko. W pobliżu i w dali widać było błyszczące zbroje, kraśne mundury, błyskania mieczów, sterczące lasy dzid, chmury proporców, a nad niemi wielkie chorągwie nakształt olbrzymich kwiatów. Od stojących bliżej pułków powiew donosił zapach potu końskiego i dochodziły krzyki komendantów, głuche odgłosy kotłów i świst piszczałek. A w tych odgłosach, w tych okrzykach, w tej radości i ochocie bojowej było coś zwycięskiego. Zupełna pewność zwycięstwa Krzyża nad półksiężycem spłynęła na wszystkie serca.

* * *

Król zabawił jeszcze przez mgnienie oka przy powozie Królowej, poczem ruszył w skok do wojska, żegnany krzyżem z relikwiami przez Biskupa krakowskiego. Po chwili przeraźliwy dźwięk trąb targnął powietrzem i masy ludzi i koni zakolebały się i poczęły zwolna wydłużać a wreszcie ruszyły przed się ku zachodowi. Na przedzie widać było znaki lekkich chorągwi, za niemi szły husarye, pochód zamykali dragoni.

* * *

Ksiądz Biskup krakowski podniósł obiema rękoma krzyż z relikwiami, jak najwyżej nad głową:

— Boże Abraamów, Boże Izaaków, Boże Jakóbów, zmiłuj się nad ludem Twoim!

* * *

A w tej chwili z przeszło dwudziestu tysięcy piersi zabrzmiała pieśń, którą podobno pan Kochowski umyślnie na tę wyprawę ułożył:

Dla Ciebie, Panno czysta,
Matko Niepokalana,
Idziemy bronić Chrysta,
Naszego Pana.
Dla cię, Ojczyzno droga,
I dla cię, Orle biały
Idziemy gromić wroga
NA POLU CHWAŁY.

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ.

ski: Sprawozdanie z najnowszej pracy A. Witkowskiego: „O rozszerzalności wodoru“.

— **W przededniu święta zmarłych** zajaśniało słońce i pogodą kraśniejsze niebo, jakby pocieszenie chciał nieść tym, co u mogił skupią się w bolesnem wspomnieniu drogich im nieobecnych. Nie zdołała oprzeć się ziemia przedwczesnym chłodom, szronom i wichurom tegorocznego października. Trawniki pożółkły i pomarzły, drzewa bądźto utraciły liściastą swą koronę i stoją jak kościotrupy w obnażeniu swych konarów, bądź też zrzucają resztki liści suchych, żółtych, lub wypiekami śmierci czerwonych.

A jednak nad tym obrazem martwoty jaśnieje słońce, równie złote, równie jasne, jak wówczas, gdy wiosna wydobywała liście z pęcza, lub lato okwieceniem szło przez łąki. Ku tej tarczy płomiennej mimowoli zwraca się wzrok ludzki dziś zwłaszcza, gdy serca wszystkich nabrzmiewają żalem, jaki śmierć sieje po świecie. Myślom trwożnym i smutnym staje się w taką chwilę słońce niby potężnym symbolem życia i przypomina im, że życie może zmieniać formy, ale zginąć nie może, bo jest niepokonane, jak słońce, źródło naszego bytu — i więcej jeszcze: bo jest wieczne, jak Ten, który słońce i wszystkie żywoty wywiódł z Siebie.

— **Szkoła nauk politycznych** (gmach Skarbkowski). Dziś, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem wykład: dyr. Majerskiego: „Geografia ziem Polski“ i pierwszy wykład dr. Zdzisława Próchnickiego: „Ogólna nauka o państwie“, od godziny 7—8 wieczorem.

— **W Towarzystwie lwowskiem prawniczem** odbędzie się w piątek, dnia 3 listopada o godzinie 7 wieczorem pogadanka „O projekcie zmiany t. zw. ustawy konwersyjnej“. Referent prof. dr. Ernest Till.

— **Konkurs.** Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ ogłosił konkurs, celem rozdzielenia datków na cele naukowe dla dzieci członków rzeczywistych, tudzież dla pozostałych sierót po zmarłych członkach rzeczywistych. Uczniowie rękodzieł, przemysłu i handlu mają pierwszeństwo przed innymi. Podania należycie udokumentowane, bez stempla, wnosić należy tylko za pośrednictwem właściwego oddziału do Wydziału centralnego najpóźniej do 30 listopada b. r. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

— **Wystawa szkiców**, którą jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia otwiera w swoim lokalu Koło literacko-artystyczne, będzie istotnie godna widzenia. Wszyscy artyści-malarze, członkowie „Koła“ nadesłali prace w liczbie kilkudziesięciu sztuk, z czego wnioskować można, że pomysł zyskał zupełną ich aprobatę i w przyszłości będzie mógł być peryodycznie powtarzany, co tylko wpłynie na wzrost zamiłowania dla sztuki w naszem mieście.

W sprawie drożyzny mięsa. Dziś dowieziono z prowincyi 2049 klg. mięsa. Wynik dowozu za miesiąc październik daje 45.569 klg., czyli przeciętnie 1519 klg. dziennie. Ponieważ handlarze bazarowi, nie chcąc tracić klienteli, uznali, że mogą bez uszczerbku dla swych interesów zniżyć ceny niektórych gatunków mięsa mniej więcej o 8 halerzy na kilogramie, a zniżka ta weszła już w życie, przeto magistrat wszedł w rokowania z dostawcami mięsa z prowincyi i uzyskał również zniżkę dla sprzedawanego na straganach mięsa wieprzowego; zniżka ta dotyczy pośledniejszych gatunków, które jednak cieszą się wielkim popytem ludności ubożsej.

Zatem ostrożna i dość powolna akcya magistratu daje przecież rezultaty zadowalające, a niewątpliwie też wpłynie na potanienie mięsa wprowadzenie w życie jatek końskich.

W obec wieści, jakoby rzeźnicy mieli podnieść ceny mięsa, magistrat przygotowany jest na dostarczenie na razie codziennie 3000 klg. mięsa z prowincyi.

Jak dalece rzeźnicy lwowscy krzywo patrzą na powstające tu jatki końskie, dosadnie charakteryzuje fakt, że gdy fachowy rzeźnik, prowadzący interes od lat siedmiu w Wiedniu, p. Babaczek, z obowiązku zgłosił się do tutejszej korporacyi celem przystąpienia, odmówiono mu przyjęcia taksy wpisowej, w obec czego kandydat ów na członka korporacyi złożył taksę w magistracie, który jako władza zwierzchnicza nad korporacyami, opór ten udaremnił.

— **Walne zgromadzenie „Galic. Związku piwowarów“** odbyło się dnia 21 b. m. we Lwowie pod przewodnictwem prezesa p. Jana Götza-Okocimskiego. Z posłów należących do Związku, byli obecni: Paweł ks. Sapieha, Zdzisław hr. Tarnowski i Kazimierz ks. Lubomirski.

Przyjęto do wiadomości przyłączenie się Prezydyum Związku piwowarów do zbiorowej petycyi, wniesionej przez Izby handlowe i przemysłowe i Związek fabryczny do Sejmu z żądaniem zmian w projekcie ustawy o podwyższeniu krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa i o opłatach szynkarskich, w szczególności z żądaniem złagodzenia zamierzonego tam obciążenia konsumcyi. Omawiano niekorzystne w skutek t. zw. „przerachowania“ od 1 stycznia b. r. położenie taryfowe browarnictwa galicyjskiego i upoważniono przezydyum do wdrożenia stosownych kroków. Na mocy nowego statutu, który oddaje prowadzenie biura Związku piwowarów „Centralnemu Związkowi fabrycznemu“ wybrano w końcu do nowego wydziału Związku pp.: Jana Götza-Okocimskiego jako prezesa, Pawła ks. Sapiehę jako wiceprezesa, Zdzisława hr. Tarnowskiego, Juliusza Klarfelda, Zygmunta Marsa, Franciszka Paszka, Tadeusza Pertaka, Stefana Weissa, Roberta Kleina, Maryana Bogdanowicza, Ignacego Russmana.

Do komisyi rewizyjnej pp.: Zygmunta Jordana i Mühlsteina.

— **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. mężowi mojemu Józefowi Mühlnerowi i okazali mi w tak ciężkiej chwili tyle współczucia, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. W pierwszym rzędzie Przewielebnemu Duchowieństwu OO. Dominikanom, OO. Bernardynom, OO. Reformatom, Panom Zwierzchnikom, Przyjaciołom, Kolegom i znajomym. Stroskana: *żona i dzieci.*

— **Gen. broni ks. Rudolf Lobkowitz**, komendant korpusu i gen. komendant Budapesztu ustępuje z tego stanowiska. Najj. Pan wystosował doń bardzo serdeczne Pismo Odręczne, w którem dziękując ks. Lobkowitzowi za wzorową i obfitą w owoce służbę w wojnie i pokoju przychyla się do jego prośby o dymisyę ze względu na zdrowie i nadaje mu brylanty do wojskowego krzyża zasługi.

Ks. Rudolf Ferdynand Lobkowitz urodził się dnia 16 sierpnia 1840 w Frischau na Morawii i poświęcił się służbie w artyleryi. W r. 1876 miał pod swą komendą pułk artyleryi nr. 5 w Budapeszcie, następnie brygadę pieszą w Gorycyi (1881), poczem w r. 1882 mianowany został generał-majorem. Jako komendant 35 dywizyi pieszej w Kołoszwarze awansował w r. 1887 na stopień generał-majora. W r. 1899 po śmierci gen. Edelsheima-Gyulaja objął kierownictwo korpusu i gen. komendę Budapesztu. Od r. 1894 posiada ks. Lobkowitz rangę generała broni.

W r. 1890 ożenił się z wdową po swym poprzedniku w gen. komendzie Budapesztu baronową Frydryką Edelsheim-Gyulai, która niegdyś występowała na scenie wiedeńskiej jako Frydryka Kronau (w latach 1860—1863 w Burgteatrze, a po r. 1865 w Carlteatrze).

Ks. Lobkowitz choruje od kilku tygodni na silny rozstrój nerwowy, który zupełnie uniemożliwia mu dalsze pełnienie obowiązków.

— **Na przytulisko Brata Alberta** nadesłał do administracyi *Gazety Lwowskiej* p. Antoni Pisuliński z Ropczyc, kwotę 20 kor. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Mühlnera, starszego radcy rachunkowego c. k. Namiestnictwa.

△ **Przebity nożem.** Na przechodzącego wczoraj w południe ulicą Sieniawską murarza Józefa Marynowskiego napadło kilku drabów, z których jeden nazwiskiem Józef Siemiński ugodził Marynowskiego w lewą pierś, zadając mu ciężką ranę, sięgającą aż do płuc. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło Marynowskiego w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Nagła śmierć.** W mieszkaniu p. Karola Pstrąga przy ul. Krupiarskiej l. 5, zmarł wczoraj nagle przybyły tam z wizytą 48-letni Juliusz Małuszyński, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Wezwany lekarz stwierdził nagły zgon w skutek udaru sercowego. Zmarły pozostawił żonę i sześcioro dzieci.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj notowanego złodzieja Eugeniusza Debelskiego, którego przytrzymano w chwili, gdy za pomocą haka usiłował włamać się na strych realności przy ul. Inwalidów l. 3. Przy aresztowanym znaleziono w czasie rewizyi 25 kor. gotówką, lusterko, dwa małe kluczyki, dwa scyzoryki i kilka białych korali.

Za wywołanie publicznego zgorszenia aresztowano wczoraj zarobnika Michała Górala. Aresztowany stojąc wczoraj na placu Krakowskim w chwili, gdy tamtędy przechodził kondukt pogrzebowy, przedrzeźniał śpiewy pogrzebowe towarzyszących konduktowi pobożnych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józefa Małgorzata z Treterów Treterowa, właścicielka dóbr ziemskich, w 70 r. życia; — Marya Trypka, żona majstra kotlarskiego kolei państwowej, w 63 r. życia; — Antoni Obłąk, blokowy kolei państwowej, w 43 r. życia; — Jan Strowski, podurzędnik kolei państwowej, w 54 r. życia; — Regina Kiniarz, wdowa po stolarzu, w 72 r. życia; — Ernest Streit, urzędnik magistratu, w 37 r. życia.

W Rzeszowie, Aniela Dzierżyńska, żona emer. profesora seminaryum nauczycielskiego, w 58 r. życia.

W Tarnowie, Władysław Studnicki, profesor seminaryum nauczycielskiego męskiego, w 40 r. życia.

— **W wyższej szkole górniczej** w Leoben złożyli drugi rządowy egzamin z górnictwa pp. Stanisław Fabry, Zygmunt Maławski, dr. Aleksander Markiewicz, Antoni Okołowicz, Władysław Śniadowski, Maryan Szydłowski.

— **Z Izby sądowej.** Z Wiednia donoszą: Poseł Hauck oskarżony o to, że w wydawanem przezeń piśmie wszechniemieckiem zamieścił artykuł obrażający religię, został przez sąd przysięgłych uwolniony, a skazano go natomiast za niedozór redaktorski na 100 K. grzywny, albo 10 dni aresztu.

— **Schwytanie defraudanta.** Kasyer kolei Północnej na stacyi Mährisch-Weisskirchen, Medard Sahanek, który po zdefraudowaniu z kasy kolejowej 23.000 K., zbiegł, schwytany został w Zurychu. Znaleziono przy nim całą zdefraudowaną kwotę.

— **Polski Bank ludowy na obczyźnie.** Dortmundzki *Dziennik Polski* donosi, że Polacy założyli w Bochumie Bank ludowy, który ma ludowi polskiemu w głębi Niemiec dać możność składania swych oszczędności w polskim Banku. W pierwszym rzędzie jednak ma on być podporą i ogniskiem Towarzystwa pod nazwą: „Samopomoc kupców i przemysłowców polskich w Westfalii i Nadrenii“.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. Z Białej donoszą: Trzynastoletni Rudolf Handerek, syn dzierżawcy polowania w Huciskach koło Białej, bawił się tymi dniami bronią myśliwską swego ojca. Na próbę strzelił, a kula przypadkiem trafiła stojącego przy nim 10-letniego syna sąsiada tego samego nazwiska. Nabój przeszedł przez dolną szczękę i kość pacierzową. Nieszczęśliwy chłopiec padł nieżywy na miejscu.

§ Kradzież w kościele. Onegdaj w nocy włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do zakrystyi rzym. kat. kościoła w Bolechowie i zabrali ze znajdującej się tam skarbony około 60 kor.

§ Śmiertelny wypadek w kamieniołomie. Ze Zborowa donoszą: Włościanka z Nestorowiec, Magdalena Horbań udawszy się onegdaj do pobliskiego glinnika po glinę, została tak nieszczęśliwie zasypana urwiskiem ziemi, że na miejscu zakończyła życie.

---

21)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Z pogardą podniosła pani Buzeau oczy ku litografii poety z 48 roku, którego idei republikańskich i wzdychającej czułości nie lubiła, lecz którego wizerunek zachowywała na ścianie, ze zwyczaju. Potem, przenikając córkę bystrem spojrzeniem, oświadczyła:

— Wiesz dobrze, że ja na małżeństwo zapatruję się z innego punktu widzenia. Idzie tu o asocyację względów towarzyskich, interesów. Potem dopiero idzie sympatya. To ostatni wzgląd, na który rodziny powinny zwracać uwagę. Wystarcza, jeśli antypatyi niema... Przyzwyczajenie dopełnia reszty. Mam więcej zaufania w trwałość i szczęście takich związków, w których wszystkie zasadnicze warunki są dobrane, niż tych innych — tu głos jej miał ton ostry — w których pod płaszczykiem uczucia, skrywia się i wypacza cała przyszłość. — Okupiłyśmy, a raczej kazano nam okupić drogo to doświadczenie....

Pani de Josserant pochyliła głowę i ozwała się, kornie:

— Chciałam powiedzieć, że Piotr Urtrel, dzięki ciotce swojej....

— A właśnie! zawołała pani Buzeau, — wszystko na tem polega.... Rzeczą jest niezawodną, że gdyby pani Luguehais-Vaugloy jutro umarła, młody Urtrel, dziedzicząc znaczną część, jeśli nie cały majątek, stałby się nagle partyą pierwszorzędną.... Ale — pani Luguehais-Vaugloy cieszy się wybornem zdrowiem. I nie jest tak bardzo stara.... Ma mniej odemnie o lat ośm.... Ja mam sześćdziesiąt dziewięć, zatem ona może żyć jeszcze ze dwadzieścia....

Pani Buzeau nie okazywała widocznie skwapliwości w pogrzebaniu pani Luguehais-Vaugloy, co zresztą w innych okolicznościach byłoby jej zupełnie obojętnem, — lecz będąc od niej starszą i łącząc ją ze swoimi planami na przyszłość, nie mogła w swych rachubach liczyć na jej śmierć, któraby dla niej samej była niemiłem *memento*....

— Mamy zatem przed sobą małego adwokacinę, bez osobistego majątku, — pani Urtrel znajduje się mniej więcej w naszej pozycyi, — bez zbytniego kredytu u ciotki, która ma emerygi i dobre oko. Nie wspominam o jego wuju, panu Vaugloy. To szczur biblioteczny. I do tego chudy.... Należy za tem przedewszystkiem zbadać gruntowne usposobienie pani Luguehais-Vaugloy względem swego siostrzeńca, zanim będzie można zezwolić, aby dotychczas nieszkodliwy flirt tego pana z Heleną, przybrał kompromitującą formę otwartego starania się. — Jeżeli ciotka zgodzi się wyposażyć go zaraz, można będzie zastanowić się nad tem, — w razie przeciwnym, moja córko, nie! Widzisz przeto, jakie są powody, dla których mówię: nie należy nic przyspieszać... Koniecznie potrzeba przed tem zgruntować dokładnie zamiary pani Luguehais-Vaugloy. Podejmuję się tego. Ta pani jest wyjątkowej uczciwości w interesach i co powie, dotrzyma.

Że pani Buzeau, skłonna do surowego sądzenia bliźnich, — zapewne, wedle siebie samej, — wygłosiła o swej starej znajomej podobne zdanie, to było dowodem najlepszym na jak niewzruszonych podstawach opierała się opinia pani Luguehais-Vaugloy. Była ona jedną z tych rzadkich osób, o których tylko słyszało się pochwały.

— Masz słuszność, droga matko. Pomów z panią Luguehais Vaugloy.... Helena nie jest stworzona do skromnych warunków życia.

O tem była jak najszczerzej przekonana ta matka, która od lat dwudziestu, dzieliła to życie wraz z córką i nie licząc drobnych upokorzeń, nie zbyt cierpiała na tem. Ani jej pobożność, zresztą rzeczywista, ani zdrowy rozsądek nie powiedziały jej, że w tej względnej zamożności, wśród której żyła, można było znaleźć nawet szczęście, swobodną egzystencyę moralną, której granice od niej samej zależały. W grze społecznej, czuła to, ona partyę przegrała i zmniejszyła tem samem widoki wygranej Heleny. Wydawało się jej przeto rzeczą słuszną, aby ta córka powróciła zachwianą równowagę i jednym szczęśliwym zamachem powetowała dawne straty, to wszystko, czego im odmówiło życie.

Z cichym szelestem ostatnia grudka węgla, dopalając się, rozpadła w popiół. Ostatnie płomyczki przygasały. Zimno ciągnęło od murów. Pani de Josserant wstrząsnęła ramionami i zapalając lampkę przy gasnącej już świecy, pochyliła się ku pani Buzeau, niższej od niej wzrostem, stojącej przy swem łóżko. Ucałowała półgębkiem jej pomarszczone czoło, jak codzień o tej porze.

— Dobranoc, matko, — rzekła. Zasiedzieliśmy się długo.... Już późna godzina....

I zamyślona, gdy po za nią zamykały się silnie i zaryglowywały drzwi od sypialni matczynej, wchodziła powoli, w mroku, na schody, na piętro, gdzie jej sypialnia znajdowała się naprzeciw pokoju Heleny. Przechodząc mimo, nadsłuchywała. Słychać było miarowy oddech śpiącej. I w półcieniu niespokojne marzenia matki połączyły się z cudownemi rojeniami snu dziewiczego córki.

Natychmiast, od dnia następnego, wzmocniona milczącem przyzwoleniem pani de Josserant i pod roztropnem okiem pani Buzeau, Helena, idąc za instynktownem natchnieniem młodych dziewcząt, podszeptujących im różne, niewinne lecz chytre podstępy, rozpoczęła energiczne działanie, aby rojenia senne co rychlej urzeczywistnić.

Ze wszystkich młodych ludzi, a nawet w ogóle mężczyzn, którzy dotychczas zbliżali się do niej z pewnem mniej lub więcej określonem uczuciem, Piotr Urtrel był pierwszym, o którym myśleć mogła bez wstrętu, a nawet z niejaką przyjemnością, że będzie jej codziennym towarzyszem życia. Jego elegancya zdawała się jej wytworną, jego głos miał dla niej urok. Gdy spojrzenie jego, przy powitaniu, spoczęło na niej i zdawało się ją przenikać, nie czuła wcale przeciw temu buntu w swej istocie. Lubiła barwę jego oczu i włosów. Sama posiadając bardzo mierne wykształcenie, ograniczone szczupłym zapasem wiadomości, wyniesionych z pensyonatu, o których uzupełnienie i rozwinięcie nikt już potem się nie starał; nie czytając żadnych innych książek prócz powieści angielskich, w których rozwałkowanej treści zaledwie domyśleć się mogła istoty i głębi stosunków życiowych, — Helena upatrywała w Piotrze inteligencyę szeroką i ulegała bezkrytycznie czarowi jego łatwej wymowy i lekkiego dowcipu. A zresztą ją także łudził blichtr jego wytworności i szyku niby angielskiego, blichtr grubo złocony domu Luguehais-Vaugloy. Przystojny, inteligentny, bogaty — był nim lub miał nim być niechybnie — czegoż więcej wymagać było można od przyszłego męża?

(Ciąg dalszy nastąpi).

§ Dziewięć zagród włościańskich spłonęło onegdaj w Ceperowie koło Jaryczowa.

§ Sześć zagród włościańskich padło w tych dniach ofiarą płomieni w Lipicy górnej, powiatu rohatyńskiego. Szkoda wynosi 9600 kor. i była ubezpieczona zaledwie na 4000 kor.

Jak przypuszczają, ogień wznieciła zbrodnicza ręka.

Kronika zagraniczna.

* Dochody państwowe z podatków spadkowych w Prusach wzrastały z każdym rokiem w ostatnich 3 latach. W r. 1902 wynosiły 10,720.000 marek, w 1903 r. 10,869.000 marek, a w 1904 r. 12,155.000 marek.

* Samobójstwa dzieci w Niemczech. W ubiegłym roku było w Niemczech 79 samobójstw uczniów w wieku poniżej 15 lat.

* Ogromne defraudacye wykryto, jak z Bukaresztu donoszą — w rumuńskiej intendenturze. Pod zarzutem ich popełnienia zostało aresztowanych kilku wyższych oficerów. Dochodzenia toczą się dalej. Król Karol wydał rozkaz, by z nieubłaganą surowością ukarano winnych.

* Generał Dragomirow, chluba generalicyi rossyjskiej, zmarł d. 28 b. m. w Konotowie (gub. czernichowskiej), w 75 roku życia.

Dragomirow był wychowankiem, a później profesorem petersburskiej Akademii wojennej. W r. 1861 mianowany został pułkownikiem. W r. 1866 brał udział w wojnie austryacko-pruskiej jako *attaché* wojskowy. W dwa lata później mianowany został generał-majorem, szefem sztabu generalnego w Kijowie, następnie zaś komendantem 14 dywizyi.

W r. 1877 prowadząc rossyjską awangardę, odznaczył się zwłaszcza przy przekroczeniu Dunaju. W wąwozie Szypki został ciężko ranny. Po wojnie objął kierownictwo Akademii wojskowej. W roku 1889 powierzono mu obowiązki generała piechoty i generała komendanta okręgu kijowskiego. W r. 1898 został generał-gubernatorem Kijowa.

Dragomirow zasłynął jako znakomity taktyk. Ogłaszał liczne prace zawodowe, które w kołach znawców wysoko ceniono.

* Giuseppe Giacosa, znany autor dramatyczny dogorywa — jak donoszą z Rzymu — w rodzinnem swem gnieździe Pazella (pod Ivolą w Piemoncie). Giacosa był od dłuższego czasu dotknięty cierpieniem nerek, które w ostatnich dniach zaostrzyło się tak gwałtownie, iż lekarze stracili wszelką nadzieję.

* Duse panią Worthową! Syta laurów, zamierza Eleonora Duse — piszą z Paryża — w czas wycofać się z karyery artystycznej i szukać wypoczynku w ciszy życia rodzinnego. Pogłoski o projektowanem jej małżeństwie z dyktatorem mody, Worthem, równie słynnym w świecie krawieckim, jak p. Duse, w świecie sztuki — potwierdzają się w zupełności. P. Worth II. (Worth I., ojciec, już nie żyje) ma wprawdzie już dość daleko poza sobą młodość, ma jednak również uciułanych kilkanaście milionów franków.

* Katastrofa na morzu. Hiszpański krążownik „Kardinal Cisneros“ zatonął d. 28 b. m. pod Muros. Załogę częściowo uratowano. Skutkiem mgły krążownik najechał na rafę i w kilka minut potem poszedł na dno.

* Katastrofa kolejowa. Z Kansas City telegrafują: Wczoraj wykoleił się pociąg, przyczem 13 osób zginęło, a 25 odniosło rany.

* Trzęsienie ziemi. W Catanzaro i Montelcone — jak donoszą z Rzymu — dało się wczoraj o godzinie 2 po południu uczuć trzęsienie ziemi, powodując wielką panikę wśród ludności.

* Największy tłuścioch. W Ameryce zmarł w ostatnich dniach najgrubszy może na świecie człowiek, nazwiskiem Filip Krrigh. Chorował od kilku miesięcy. Od kilku lat zatrudniony był w cyrku, gdzie go pokazywano, jako najtłustszego mężczyznę na świecie. — Krrigh ważył 775 funtów, a mierzył sześć stóp, lecz kości jego były bardzo małe. Potrzeba było dwóch krawców, aby wziąć miarę na spodnie, bo dla jednego byłoby to niemożliwe. Na ubranie dla tego tłuściocha potrzeba było siedm metrów podwójnej materyi.

IMPRESSYE JESIENNE.

Zaduszki.

Śnieg przedwcześnie zimnym swym całunem okrył drzewa i kwiaty. Okiść szmaragdowa purpurą i złotem przetykana runęła pod ciężarem śnieżystej osłony i zmieszana z błotem stała się tą szarą ziemią, do której wszystko powraca. Różowe lico kwiecia pobladło i zamarło na zawsze, przedwcześnie. — Płomieniste skarlety, złoto-żółte dalje, fioletowe astry, leżą zwarzone przymrozkiem pod chłodną osłoną śnieżystego całunu i przytuliły się do swej matki ziemi, do snu wieczystego.

Różom po ogrodach sypią mogiłki.... a tam hen! na wzgórzu, w kamiennym lesie nagrobków przysłoniętych koronkową czernią obnażonych drzew, wśród suchych liści, płatów śniegu, zakwita morze cudownych chryzantemów, migoce łuna różnobarwnych świateł.

Tam spoczywa snem wiecznym także niejeden kwiat przedwczesnym mrozem zwarzony. Wichura powaliła niejeden bujny krzew, niejedno wspaniałe drzewo w sile wieku....

Nad mogiłami pochylone ciemne postacie, czasem lampka zaskwierczy i jęknie żałośnie, to łza w płomień spadła z oczu zbolałych.... Na szept modlitwy, na tęskne westchnienie, odpowiada gdzieś jakby głuche echo z pod ziemi, szept niedosłyszalnych słów pociechy i podzięki, bo żyją dzisiaj umarli, żyją w pamięci pozostałych, świadczą o tem te kwiaty, te światła, te łzy, te modlitwy, te jęki i westchnienia....

. . . .

Lampki powoli dogasają. Strojne chryzantemy schylają znużone swe główki, ścieżki cmentarne się wyludniają.... zostają umarli sami w kamiennym swym grodzie, okwitłym barwną okiścią chryzantemów i coś gwarzą i coś szepczą między sobą, tu słyszy się skargę na niewdzięczność i niepamięć, tam czułe nawoływania ukochanych, którzy tu przed chwilą byli....

Chryzantemy więdną, lampki gasną, a różowa łuna nad miastem umarłych sinieje i powoli spowija się w całun żałobny cieniów nocy....

Parisette de Léopol.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Wiednia. Zaszczytny obowiązek otwarcia zimowego cyklu wykładów w poważnem, ściśle naukowem Towarzystwie wiedeńskiem „Altertumsverein“, zajmującem się specyalnie badaniem starożytności, przypadł w r. b. w udziale polskiemu pracownikowi, majorowi audytoryatu p. Hajdeckiemu. Osiadłszy przed paru laty w Wiedniu, p. Hajdecki poświęcił się przedewszystkiem badaniom źródeł do historyi i sztuki polskiej na gruncie wiedeńskim, z którym Polskę w jednym i drugim względzie łączyły od bardzo dawnych czasów ścisłe węzły. P. Hajdecki zdołał też w tym kierunku zebrać już obfite materyały, a kilka interesujących studyów drukiem w czasopismach polskich i niemieckich ogłosić. Prócz tego zwrócił się p. Hajdecki do studyów nad sztuką wiedeńską i jej historyą i osiągnął poważne rezultaty. Wiedeńskie „Towarzystwo badań starożytności“ oceniając to, zamianowało go swym członkiem i zaprosiło do czynnej pracy tak w Towarzystwie samem, jak i w wydawnictwie Towarzystwa („Berichte und Mitteilungen des Altertumsvereins“). W najbliższym tomie wydawnictwa, który wyjdzie w druku z końcem grudnia, ogłoszona będzie praca p. Hajdeckiego o budowniczych włoskich, którzy w historyi baroku wiedeńskiego zajęli wybitne stanowisko i położyli na tem polu zasługi.

P. Hajdecki, posiadając rozległą erudycyę i poświęcając studyom wiele czasu i pracy, dochodzi w badaniach swych do rezultatów, w wielu kierunkach zgoła odmiennych od tych, które osiągnęli dotychczasowi badacze niemieccy. Także w piątkowym odczycie swym wystąpił p. Hajdecki przeciw utartym, a bronionym przez Alberta Ilga, pierwszorzędną powagę w gronie uczonych i estetyków wiedeńskich, zapatrywaniom, mianowicie co do autorstwa kościoła Salezyanek przy Rennweg w Wiedniu, tego bardzo pięknego zabytku baroku wiedeńskiego z pierwszej połowy XVIII. w. (1717—1720 r.). Wspaniały ten prostotą swą kościół o pięknej i lekkiej kopule przyznano mianowicie podrzędnemu włoskiemu majstrowi mularskiemu, Donatowi Allio, z którego Ilg zrobił pierwszorzędnego architektę w zakresie baroku, godnego zająć miejsce obok Fischera von Erlach lub Hildebranda i któremu przypisał także inny wspaniały pomnik budownictwa z dziedziny baroku, dom prałacki (klasztor) w Klosterneuburgu. Na podstawie źródłowych poszukiwań wykazał p. Hajdecki, że tak Allio, jak i towarzysze jego, uchodzący w Wiedniu za wielkich architektów: Carlone, Orsi, Lutrago, byli zwykłymi cechowymi majstrami mularskimi i że kościół Salezyanek jest stanowczo i bezsprzecznie dziełem Fischera von Erlach, wielkiego architekty baroku niemieckiego, któremu też Wiedeń głównie wspaniałe swe barokowe budowle zawdzięcza i który temu stylowi właśnie prawo obywatelstwa w Wiedniu wyrobił.

Odczyt przyjęto żywymi oklaskami, a prezes Towarzystwa, dr. Fr. Kenner, podziękował w ciepłych słowach polskiemu prelegentowi.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś we wtorek, po raz ósmy „Chopin“, opera w 4 aktach, napisana przez J. Orefice na tle melodyi Fr. Chopina, słowa A. Orvieto. Ostatni i pożegnalny występ Henryka Drzewieckiego, oraz występ p. Margot Kaftałównej.

We środę o godzinie pół do 4 po południu po raz czwarty „Birbant“, trywialna komedya w 4 aktach Oskara Wildea.

We środę o godzinie pół do 8 (na ogólne żądanie) po raz trzeci „Aida“, opera w 5 aktach Verdiego. Gościnny występ Ernesta Cammaroty, oraz występ Margot Kaftałówncj i Heleny Oleskiej.

We czwartek, z powodu dnia zadusznego początek o godzinie 8 wieczorem, po cenach dramatu: „Widma“ (Dziady), dzieło muzyczne w 4 obrazach Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza. Rozpocznie: „Taniec szkieletów“, poemat symfoniczny C. Saint-Saensa, wykona orkiestra teatralna.

W piątek, po raz pierwszy (nowość) „Mały Eyolf“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Pożegnalny występ Ernesta Cammaroty.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty przeniósł Józefa Krukowicza, inspektora szkolnego okręgowego w Horodence, na posadę inspektora szkolnego okręgowego do Peczeniżyna i poruczył mu nadzór nad szkołami ludowemi tego okręgu i nad szkołami położonemi w okręgu sądowym gwoździeckim okręgu szkolnego kołomyjskiego, oraz nadał Ludwikowi Pańczykowi, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Staromieściu, w okręgu rzeszowskim, w uznaniu jego długoletniej, wydatnej służby w zawodzie nauczycielskim, tytuł dyrektora.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła rzeczywistego nauczyciela religii rzym kat., ks. Władysława Kotuskiego w gimnazyum w Stryju i Edwarda Lewka, rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum w Złoczowie, w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł profesorów, tudzież zatwierdziła wybór: ks. Aleksandra Pasławskiego, na duchownego członka obrz. gr. kat. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie; Jana Gołębia, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Radłowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Brzesku.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Alfreda Reicha w gimnazyum w Stryju; Stanisława Witkowskiego w gimnazyum w Samborze; Jana Maryniaka w II. gimnazyum we Lwowie; Włodzimierza Męcińskiego w gimnazyum w Sanoku, dalej zamianowała w szkołach ludowych: Wojciecha Żyletzkiego, nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Białej; Paulinę Nowakównę, nauczycielką kierującą, Zofię Ciastoniównę, Maryę Krzanowską, Celinę Garbaczyńską i Maryę Stępieniównę, nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Kingi w Podgórzu; Emila Kozaka, nauczycielem 4 klasowej szkoły w Podmichalu; Tadeusza Amirowicza, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Samborze; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Piotra Barana w Pobużanach, Zofię Gardulską w Bartkowicach; Antoninę Rajewską w Hnizdyczowie; Annę Maksymiakową w Podhorodyszczu; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefa Mulkiewicza w Łanach polskich; Józefa Tuckiego w Wysokiej; Helenę Szatyńską w Dąbrówce ruskiej; Mateusza Ostapczuka w Dobrotowie; Adolfa Soczyńskiego w Wołosowie; Karolinę Ślusarową w Berbekach; Józefa Miłosia w Grudnie górnej; Olgę Beulwitzównę w Berteszowie; Maryę Bojkównę w Tarnawce.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Maryę Krzanowską, nauczycielkę 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Kingi w Podgórzu, na równorzędną posadę do 4 klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Podgórzu; Jana Tytora, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Liczkowcach, na równorzędną posadę do szkoły w Czabarówce; Konstantego Jasielskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Wiśniowej, przydzielonego do szkoły w Gdowie, na posadę nauczyciela kierującego do 4-klasowej szkoły w Gdowie; Jana Senczynę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Zborze, na równorzędną posadę do szkoły w Skomorochach nowych.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Wolę gnojnicką, w okręgu jaworowskim, z zakresu szkolnego w Gnojnicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Woli gnojnickiej; zorganizowała 1-klasową szkołę w Woziłowie, w okręgu buczackim; 1-klasową szkołę na przysiółku Przewoziec ad Koropiec, w okręgu buczackim; tudzież przekształciła 1-kl. szkołę w Kowalówce, w okręgu buczackim, na 2 klasową.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 14 września 1905 dopuścił do użytku przy nauce w szkołach przemysłowych uzupełniających książkę pod tytułem: „Antoni Pawłowski. Nauka rachunków przemysłowych. Część I. dla klasy przygotowawczej. Lwów 1905“. Egzemplarz oprawny tej książki, wydanej nakładem autora, kosztuje 1 K., a w razie bezpośredniego zamówienia u autora przyznany będzie szkołom opust 20 prc.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Zbiór zadań matematycznych. Podręcznik dla wyższych szkół średnich. Opracował Ignacy Kranz. Wyd. II. przerobione i rozszerzone. W Krakowie 1905. Nakładem autora“ w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 3 K. 50 h.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć cztery tablice ścienne p. t.: „Sadownictwo w obrazach“ ułożył i wykonał dr. Stanisław Goliński, krajowy instruktor ogrodnictwa, wydane nakładem Wydziału krajowego, w poczet środków pomocniczych, dozwolonych do użytku przy nauce w szkołach ludowych pospolitych i seminaryach nauczycielskich. Cena egzemplarza złożonego z 4 tablic 1 K.

(Tablica I. przedstawia prowadzenie drzewek w szkółce; tablica II. szczepienie, przeszczepianie i odmiany drzew owocowych; tablica III. sadzenie i cięcie drzew owocowych; tablica IV. zbieranie, przechowanie i pakowanie owoców).

Tablice te (z kolorowanemi rycinami) mogą posłużyć młodzieży nauki codziennej, a przedewszystkiem młodzieży nauki dopełniającej w szkołach ludowych wiejskich do uzmysłowienia materyału z zakresu nauki sadownictwa, zawartego w „Szkółkach dla młodzieży“ część IV. i V.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Walne Zgromadzenie praskiego Tow. przemysłu żelaznego uchwaliło rozdzielić 30 prc. superdywidendy od akcyi starych, a 15 prc. superdywidendy od akcyi nowych.

Targ bydła. *(Telegram).* Na poniedziałkowy targ bydła w Wiedniu spędzono ogółem 4007 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 146 sztuk, z Bukowiny 13.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny podniosły się od 1 do 4 koron.

Niesprzedano z Galicyi 50 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 14 sztuk po 74 do 78 koron; 54 sztuk po 79 do 86 koron; 72 sztuk po 87 do 93 koron; 2 sztuki po 94 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 63 do 80 koron, krowy podtuczone po 57 do 72 koron, bydło chude po 37 do 62 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Sejm.

(43 posiedzenie II sesyi VIII peryodu).

Lwów, 31 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 45 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye.

Dla poparcia jednej z nich zabierał głos ks. Stojałowski.

Z kolei odczytano szereg zgłoszonych interpelacyi i dwa wnioski p. dr. Oleśnickiego: 1. o budowę pawilonu dla chorób wenerycznych przy szpitalu powszechnym w Stryju; 2. o wezwanie Rządu do zmiany ustawy o przynależności i o przekazanie spadków bezdziedzicznych krajom.

Z porządku dziennego uzasadniał pos. dr. Schaetzel swój wniosek o przyznanie nauczycielstwu szkół ludowych miast Złoczowa i Brzeżan dodatku drożyźnianego do pensyi w wysokości 20 prc.

Po przekazaniu tego wniosku komisyi budżetowej, zezwolił Sejm gminie Rawa ruska na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu, maliniaku i wiszniaku, poczem uchwalił po krótkiej dyskusyi, w której zabierał głos p. dr. Kolischer, wniosek p. Gorayskiego, wzywający Rząd, aby dla ropy galicyjskiej, eksportowanej do Rossyi, zniżył taryfy kolejowe.

W załatwieniu petycyi urzędników szpitala powszechnego we Lwowie, upoważniła następnie Izba Wydział krajowy do zwolnienia funkcyonaryuszów szpitala powszechnego we Lwowie od obowiązku składania kaucyj i do zwrotu kaucyj już złożonych.

W dalszym ciągu posiedzenia p. dr. Bunowski przedłożył sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gmin Borysław i Tustanowice, powiatu drohobyckiego, do kategoryi gmin objętych ustawą krajową z dnia 3 lipca 1896. Komisya wnosi o uchwalenie odpowiednej ustawy.

W dyskusyi p. dr. Oleśnicki domagał się odesłania tej sprawy co do Tustanowic jeszcze raz do Wydziału krajowego, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń

i przedłożenia odpowiednich wniosków na drugiej sesyi sejmowej.

P. Ochrymowicz poparł wniosek poprzedniego mowcy, poczem Izba przystąpiła do głosowania.

Ponieważ w głosowaniu okazał się brak kompletu, przeto o godzinie 11·45 JE. P. Marszałek krajowy przerwał posiedzenie na 10 minut.

Po podjęciu posiedzenia na nowo, uchwalono ustawę, zaliczającą gminy Borysław i Tustanowice, powiatu drohobyckiego, do miejscowości objętych ustawą gminną z 3 lipca 1896, odrzucając natomiast wniosek p. dr. Oleśnickiego.

Z kolei przystąpiła Izba do weryfikacyi wyborów. Sprawozdania Wydziału krajowego o uzupełniających wyborach posłów na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu jasielskiego (p. ks. Wesoliński), powiatu złoczowskiego (p. Kazimierz Obertyński) i powiatu brodzkiego (p. ks. Effinowicz) przyjęto bez dyskusyi do wiadomości.

Przy sprawozdaniu Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu brzeskiego (p. Goetz-Okocimski) zabrał głos p. Stapiński w dłuższem przemówieniu wykazywał rozmaite nieprawidłowości, jakie, zdaniem mowcy, popełniono przy prawyborach i samym akcie wyborczym.

Ostatecznie wniósł p. Stapiński o odesłanie aktu wyborczego jeszcze raz do Wydziału krajowego, celem ponownego jego zbadania.

Z kolei zabrał głos Komisarz rządowy, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś i w dłuższem przemówieniu, przechodząc poszczególne ustępy mowy p. Stapińskiego, zbijał podniesione przez tego posła zarzuty przeciw legalności tak prawyborów, jak i samego aktu wyborczego, wykazując ich bezpodstawność.

P. Męciński w krótkiem przemówieniu stwierdził znowu, że przy ostatnim wyborze posła na Sejm krajowy z grupy gmin wiejskich powiatu brzeskiego, p. Goetz-Okocimski otrzymał 16 głosów po nad absolutną większość, tudzież, że przeprowadzone w skutek wniesionych w Radzie państwa interpelacyj dochodzenia tak ze strony władz rządowych jak i administracyjnych nie wykazały przy tym wyborze żadnych nadużyć. Ostatecznie wniósł p. Męciński o uznanie wyboru p. Goetza-Okocimskiego za ważny.

Po ponownem przemówieniu p. Stapińskiego, który polemizował z wywodami Komisarza rządowego i p. Męcińskiego, Izba, po przemówieniu referenta tej sprawy, Członka Wydziału krajowego dr. Wereszczyńskiego, przystąpiła do głosowania, w którem wybór ten uznano za ważny. Wniosek natomiast p. Stapińskiego odrzucono.

Na tem o godzinie 2 min. 20 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na piątek, godzinę 10 rano.

* * *

Z komisyj i klubów sejmowych.

Wczoraj po południu odbyły posiedzenia: Koło polskie sejmowe, komisya budżetowa, bankowa, administracyjna i gospodarstwa krajowego.

Koło polskie sejmowe odbyło czterogodzinne posiedzenie nad sprawą parcelacyi. Zabierało głos kilkunastu mowców: dalszą jednak dyskusyę odroczono do następnego posiedzenia Koła, które odbędzie się w piątek o g. 6 wieczorem.

W toku dyskusyi postawiono między innemi dwie rezolucye. P. Rayski, aby Koło sejmowe stwierdziło, że jest obowiązkiem patryotycznym utrzymać ziemię polską w rękach narodowych, p. Z. hr. Tarnowski zaś postawił rezolucyę, wyrażającą opinię Sejmu, że tylko częściowa parcelacya jest korzystną.

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. dr. Bobrzyńskiego rubr. VI. wydatków budżetu krajowego „Dobroczynność"; na podstawie zaś referatu p. Leo rubr. VIII. wydatków budżetu krajowego dział „Koleje żelazne", oraz budżet krajowy szpitala św. Łazarza w Krakowie i fundusz podrzutków w Krakowie.

W komisyi bankowej referował p. Merunowicz o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie zmiany statutu Banku krajowego i o akcyi kraju w kierunku popierania budowy gmachów publicznych. Obecni byli na posiedzeniu: Członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński i dyrektorowie Banku krajowego dr. Zgórski i dr. Domaszewski. Komisya po przeprowadzonej dyskusyi uchwaliła wnioski Wydziału krajowego, a nadto uchwaliła w zasadzie dążyć do rozłożenia na dłuższy okres czasu w drodze pożyczek amortyzacyjnych datków, wynikających z konkurencyi szkolnej. W tym względzie uchwaliła komisya polecenie do Wydziału krajowego, ażeby w porozumieniu z Bankiem krajowym przedłożył na następnej sesyi stosowne wnioski.

Komisya administracyjna obradowała nad sprawą sejmowej reformy wyborczej. Odczytano tylko petycye, jakie wpłynęły do Izby w sprawie reformy wyborczej, a dyskusyę ogólną odroczono do następnego posiedzenia komisyi, które odbyło się dziś o godz. 9 przed południem.

Komisya gospodarstwa krajowego uchwaliła opracowane przez radcę Dworu posła Struszkiewicza sprawozdanie o przedłożeniach Wydziału krajowego o zakładach naukowych rolniczych, gorzelni i folwarku w Dublanach, tudzież o krajowych stacyach doświadczalnych chemiczno-rolniczej w Dublanach i botaniczno-rolniczej we Lwowie. Komisya przyjęła wszystkie wnioski Wydziału krajowego.

* * *

Koło posłów krakowskich odbędzie posiedzenie dnia 3 listopada o godzinie 9 rano, komisya szkolna zaś tego samego dnia o godzinie 4 po południu.

Nadto zwołane zostały na piątek godzinę 10 rano komisya prawnicza, a na godzinę 3 po południu komisya parlamentarna.

OSTATNIA POCZTA.

Wczoraj przed południem rozpoczął się w Wiedniu zjazd socyalno-demokratyczny. Na wniosek p. Adlera, wyrażono sympatyę strejkującym w Rossyi, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

W ciągu dyskusyi krytykowali czescy mowcy stanowisko kierownictwa partyi. Wreszcie udzielono wydziałowi stronnictwa absolutoryum. Dyskusya o parlamentarnej akcyi była bardzo ożywiona. Wywody Niemców spotkały się z opozycyą Czechów. Dyskusyę odroczono do dzisiaj.

Podczas wczorajszego uzupełniającego wyboru do Rady państwa w Chebie, w miejsce zmarłego niedawno posła Bareuthera nikt nie otrzymał absolutnej większości; odbędzie się zatem ściślejszy wybór między dr. Jägerem (Szönererowcem) a Trostem (stronnikiem Wolfa).

Niemiecki parlament zwołano na 28 listopada.

Bawiący w Berlinie biskup ołomuniecki dr. Bauer był wczoraj u cesarza Wilhelma najpierw na audyencyi, potem na śniadaniu.

Wczoraj zebrał się parlament francuski. Izba deputowanych w przyszłym tygodniu postanowiła przystąpić do dyskusyi budżetowej, odroczyć zaś rozprawę nad interpelacyami w przedmowie zagranicznej polityki do chwili obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Uchwalono następnie przedłożenie o amnestyi 541 głosami przeciw 5. Amnestya ta obejmuje wszystkich skazanych przez trybunał stanu jakoteż za donosicielstwa.

W senacie senator Leconte przedłożył sprawozdanie o ustawie odnoszącej się do rozdziału Kościoła od państwa.

Onegdajsze wybory do szwajcarskiej Rady narodowej odbyły się pod hasłem zwalczania socyalnej demonstracyi przez partye liberalne. Dotychczasowa większość liberalno-demokratyczna będzie i nadal utrzymana. Socyaliści, którzy dotychczas mieli 6 mandatów, uzyskali, o ile dotąd wiadomo, 1 mandat.

Na ostatniem posiedzeniu storthingu dep. Conob oświadczył, że gdy król Oskar propozycyi królestwa nie przyjął, należy teraz odwołać się do narodu w sprawie przyszłej formy rządu.

Minister spraw zagranicznych oświadczył, że konstytucyjne królestwo daje ludności taką samą sposobność do rozwinięcia sił, jak republika, przejście zaś do formy republikańskiej musiałoby za sobą pociągnąć przekształcenie całego życia społecznego. Gdyby storthing odrzucił propozycyę rządu, to rząd uważałby misyę swą za ukończoną i oddałby swe mandaty w ręce storthingu.

Japoński departament marynarki donosi z Tokio, że w Porcie Artura wydobyto zatopiony ongi okręt rossyjski „Wsadnik".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Uzupełniające wybory.

Kraków, 31 października. (*Tel. pryw.*). Dziś o godzinie 10 przed południem w sali Rady powiatowej zebrali się wyborcy z większej własności powiatów krakowskiego i chrzanowskiego w celu dokonania wyboru posła do Rady państwa w miejsce JE. hr. Wodzickiego, który został powołany do Izby panów. Zebranie zagaił prezes Rady Jan Skirliński odczytaniem listu hr. Wodzickiego, dziękującego wyborcom za wieloletnie dowody zaufania i zapewniającego, że i nadal gorąco pragnie w miarę sił i możności służyć krajowi. Zebrani uchwalili wyrazić hr. Wodzickiemu podziękowanie za długoletnią jego pożyteczną pracę w parlamencie dla dobra kraju.

Prezes postawił następnie kandydaturę prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Antoniego Górskiego. P. Górski, zabrawszy głos, wygłosił mowę kandydacką, w której wskazał na dotychczasową swoją pracę w interesie rolnictwa. Wywody jego przyjęto oklaskami. Akt wyborczy rozpoczął się o godz. 11 (czas środk.-eur.). Wybór profesora Górskiego zdaje się być zapewniony.

Kraków, 31 października. W wyborze posła do Rady państwa z kuryi wielkiej posiadłości na 60 uprawnionych do głosowania głosowało 30. Jednomyślnie wybrany został prof. Antoni Górski.

Podhajce, 31 października. W wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z kuryi powszechnej (w miejsce dr. Walewskiego) na 172 głosujących otrzymał Hieronim Wierzchowski 103 głosów. dr. Teofil Okuniewski 69.

Stanisławów, 31 października. (*Tel. pryw.*). Na 261 uprawnionych głosowało 259, Wierzchowski otrzymał 155, Okuniewski 104 głosów.

Buczacz, 31 października. (*Tel. pryw.*). Na 242 głosujących otrzymali: Wierzchowski 194, Okuniewski 48 głosów.

Tłumacz, 31 października. (*Tel. pryw.*) Na 219 uprawnionych głosowało 212, unieważniono głosów 5. Ważnych głosów otrzymał Wierzchowski 160, Okuniewski 47.

Rohatyn, 31 października. (*Tel. pryw.*) Na 211 uprawnionych głosowało 209. Otrzymali Wierzchowski 61, Okuniewski 148 głosów.

Stanisławów, 31 października. (*Tel. pryw.*). Ogółem w całym okręgu wyborczym oddano głosów ważnych 1.089. P. Wierzchowski otrzymał 673 głosów i wybrany został posłem. Dr. Okuniewski otrzymał razem 416 głosów.

Jasło, 31 października. Przy wyborze uzupełniającym posła do Sejmu z okręgu miejskiego Gorlice-Jasło otrzymał ks. Pastor 209 głosów, p. Baranowski 114.

Kraków, 31 października. (*Tel. pryw.*) Sekcya szkolna Rady miasta uchwaliła przedłożyć Radzie wniosek o wniesienie petycyi do Sejmu, ażeby w statucie Rady szkolnej krajowej zniesiono postanowienia, ograniczające swobodę wyborczą delegatów do Rady szkolnej kraj. z miast Krakowa i Lwowa, przez wykreślenie odnośnych ustępów, postanawiających, że nie mogą być wybrani nauczyciele, podlegający Radzie szkolnej kraj., dalej, ażeby delegatom Krakowa i Lwowa wolno było zabierać głos w każdej sekcyi Rady szkolnej kraj., o ile chodzi o sprawy odnoszące się ściśle do miasta, z którego delegat jest wysłany i wreszcie ma Rada miejska zwrócić się do delegata m. Krakowa do Rady szkolnej, aby dołożył starań, iżby w skład Rady szkolnej kraj. jako jeden z 6 zawodowych znawców szkolnictwa wchodził bezwarunkowo reprezentant nauczycielstwa szkół ludowych.

Wiedeń, 31 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował prywatnego docenta z tytułem nadzwyczajnego profesora, dr. Wilhelma Bruchnalskiego, nadzwyczajnym profesorem języka i literatury polskiej na Uniwersytecie we Lwowie.

Poznań, 31 października. (*Tel. pr.*). *Dziennik Poznański* donosi, że onegdaj odbył się w Bydgoszczy wiec przy udziale około 1000 osób. Przewodniczył p. Jaraczewski. Przemawiali pp. Leon Czarliński i dr. Warmiński. Podziękowano im hucznymi oklaskami, poczem założono Towarzystwo wyborcze, do którego zapisało się wielu członków.

Berlin, 31 października. Jak tu donoszą z Warszawy, uzbrojony tłum zburzył wczoraj ekspedycyę *Gońca*, który mimo ogólnego strejku przysposobił zwykły numer.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 31 października. Na zgromadzeniu dyrektorów kolei i towarzystw kablowych uchwalono dziś przed południem otworzyć biura na kilka godzin.

Petersburg, 31 października. (*Pet. Agencya*). Na liniach kolei Moskwa-Petersburg, Moskwa-Kazań i Moskwa-Archangielsk strejk jest już zakończony.

Helsingfors, 31 października. (Doniesienie *Biura Reutera*). Robotnicy helsingforscy i wyborscy wczoraj uchwalili od dziś proklamować strejk generalny. Uczniowie Instytutu politechnicznego postanowili podczas trwania strejku nie uczęszczać na wykłady. Także studenci nie chcą chodzić na wykłady. Wszystkie restauracye są pozamykane. Ludność przypuszczała szturm do sklepów z artykułami żywności, ażeby zaopatrzyć się na kilka dni.

Petersburg, 31 października. (*Pet. Ag.*) Hr. Witte przedłożył carowi sprawozdanie, zatytułowane „Dyrektywa", a opiewające:

„W. Ces. Mość raczył mi podać kierujące zasady dla rządu z uwzględnieniem obecnego stanu w Rossyi. Ruch społeczeństwa rossyjskiego nie jest następstwem przejściowej wadliwości porządku społecznego i systemu rządowego lub też rezultatem zorganizowanej akcyi skrajnych żywiołów, lecz ma powód o wiele głębszy i bierze początek z zakłócenia równowagi pomiędzy materyalnymi interesami, a zewnętrznemi formami życia myślącego społeczeństwa.

Rossya dąży do praw na podstawie wolności obywatelskiej. Pierwsze zadanie rządu polega na tem, żeby wszystkie warunki wolności obywatelskich przeprowadzić przed sankcyą przez Dumę na drodze normalnej ustawodawczej pracy, tak samo kwestye dotyczące równouprawnienia w obliczu ustawy wszystkich Rossyan bez różnicy wyznania i narodowości. Dalszym problematem jest ustanowienie norm legislatywnych dla zabezpieczenia wolności obywatelskiej, politycznej i ekonomicznej, przez co ma być uzyskane dobro ludu, z zastrzeżeniem praw, jakie należą się państwu cywilizowanemu.

Urzeczywistnienie jednak tych celów nie powinno nastąpić natychmiast, gdyż żaden rząd nie byłby w możności odrazu 135 milionów ludzi z rozległą administracyą uczynić zdolnymi do przyjęcia wolności. Jest więc koniecznem, ażeby rząd posiadał skład jednolity, aby panowała jednolitość w jego celach. Jest koniecznem, ażeby najważniejsze sprawy w praktyce były przeprowadzone. Jest koniecznem dać dowód szczerości i uczciwości zamiarów. Rząd musi się powstrzymać od wszelkiego mieszania się do wyborów do Dumy i dążyć szczerze do przeprowadzenia ukazu z dnia 25 grudnia 1904. Rząd powinien utrzymać powagę Dumy i zaufanie do jej pracy, a nie zwalczać jej uchwał, póki one nie oddalą się od historycznej wielkości Rossyi. Rząd powinien identyfikować się z myślą wielkiej większości społeczeństwa, a nie z głośnem echem poszczególnych zbyt często się zmieniających grup.

W szczególności musi być przeprowadzona reforma Rady państwa na podstawach zasadniczych prawa wyborczego.

Sądzę, że czynności rządu opierać się powinny na następujących podstawach:

1. Szczerość i uczciwość w przeprowadzeniu zasady wolności obywatelskiej i ustanowieniu rękojmi tej wolności.

2. Dążenie do zniesienia ustaw wyjątkowych.

3. Zgodność działania wszystkich organów rządu.

4. Zniesienie represaliów, zwróconych przeciw czynom, które nie zagrażają bezpieczeństwu państwa i społeczeństwa.

5. Opozycya przeciw wszelkim działaniom, które zagrażają bezpieczeństwu państwa i społeczeństwa, a mianowicie na podstawie ustaw i moralnej zgody z rozumną większością społeczeństwa.

Trzeba mieć zaufanie do taktu politycznego społeczeństwa rossyjskiego, ponieważ jest wykluczonem, ażeby życzyło ono sobie anarchii, która, nie mówiąc o wszystkich okropnościach walki, przyniosłaby ze sobą niebezpieczeństwo rozpadnięcia się państwa.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 31 października 1905

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K	h	żądają koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	101	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	-
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	20	99	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	100	80	101	50
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 października 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·05	100 25
styczeń-lipiec	100·—	100 20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·70	100·90
kwiecień-październik	100 70	100·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159 20	161 20
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·85	192·85
„ „ 1864 po 100 zł.	294·—	296·—
„ „ 1864 po 50 zł.	294·—	296·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294 30	297·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	118·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	100·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	492·—	494·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	129·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 55	100·55
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·60	119·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·35	95·55
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161 —	163·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	218·—	220 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	216·—	218 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·30	97·30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 35	96·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	266·—	274·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·75	106·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·60	99·60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·—	99·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	144 25	145 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·20	100·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300 —	30[illegible]
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	300·—	310·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	99·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·65	101 65
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·70	99 70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·45	101·45
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·35	102·35
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·20	99·20
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	100·60	101 60
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	118·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·15	118·15
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·50	101·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 70	93·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·70	26 70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	481 —
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	70·50
Palfy 40 zł. m. k.	177 50	187 50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·—	36·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	210·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·—	318 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2910·—	2915·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	672·25	673 25
Węg Banku kredyt 200 zł.	782·50	783 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	563 —	565·—
Galic. banku hip. 200 zł.	562·—	565·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·—	442·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1633·—	1642·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	569·50	570·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246 25	246·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	247·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660·—	5700 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	584 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1002 —	1007·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	676·—	684 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	900·—	908·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	544 —	545·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2810 —	2320·—
Schodnicy 500 kor.	725·—	735·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	290 —	291 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·45	117 65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·30	240 55
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	95·70	95 90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95 55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 45	117 65
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·90
Rubla	2 54	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. Hs. 214/5 (3) [8513 3—3]

Edykt licytacyjny.

W skutek uchwały z dnia 23. października 1905 l. cz. Hs. 214/5 (3) sprzedane będą **dnia 21. listopada 1905** o godz. 9 przed południem w domu Schimschona Schaumana w rynku w Kutach w drodze publicznej licytacyi:

43 bali plecionki słomianej do wyrobu kapeluszy służącej.

Przedmioty te można oglądać dnia 20. listopada 1905 między godziną 2 a 5 po południu w domu Schimschona Schaumana w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kuty, dnia 23. października 1905.

Zl. 7030 [8290 1—2]

A v i s o.

Die Intendanz des 10. Korps kauft am 3. November 1905 nach kaufmännischer Usance Roggen und Hafer, für die Militärverpflegs- (filial)-magazine in Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Łańcut, Rzeszów, Dębica und Stryj.

Die näheren Bedingungen können aus dem in der Nr. 241 vom 22. Oktober 1905 dieses Blattes verlautbarten Aviso Nr. 7030 der Intendanz des 10 Korps etnommen, oder bei den oben genannten Magazinen, dann bei der genannten Intendanz eingesehen werden.

K. u. k. Intendanz des 10. Korps.

Przemyśl, am 18. Oktober 1905.

L cz. E. 2241/5 (9) [8590 1—3]

Dnia 20. listopada 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności obj. whl. 664 i 1092 ks gr. gm. kat. Karłów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: 1) realność obj. whl. 664 **na 24.450 kor. 06 hal.,** zaś 2) realność obj. whl. 1092 **na 611 kor 50 hal.**

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 14.766 kor. 70 hal., ad 2) 407 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 18. października 1905.

L. cz. E. 1297/5 (8) [8540 1—3]

Dnia 27. listopada 1905 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętych whl. 117 i 127 ks. gr. gm. kat. Łopusznica.

Nieruchomości te są ocenione a) realność whl. 117 **na 3674 kor.,** b) realność whl. 127 **na 444 kor.**

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi **za realność whl. 117 2449 kor. 33 hal., za realność whl. 127 296 kor.**

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 20. października 1905.

L. 16.734/905 [8486 3—3]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1906 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1. stycznia 1906 do 31. grudnia 1908 rozpisuje się publiczną licytacyę drugą na dzień 15. listopada 1905 od godz. 8 rano do godz. 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi tj. 14. listopada 1905.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę nie wygasłej dzierżawy losy i książeczki Kasy oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne (rozp. Minist. skarb z 3. grudnia 1901 l. 72.238).

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Minist. skarbu z dnia 17. lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego obowiązanym jest po myśli ust. kraj. z d. 23. grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

Podatek spożywczy	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K.	Cena wywołania h.	Złożyć się mające wadyum K.	Złożyć się mające wadyum h.	Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
od mięsa	Tarnów	76189	72	7619	—	miasto z przedmieściami I. kl, inne miejscowości w III. klasie.	dnia 15. listopada 1905 od godz. 8 rano do 12 godz. w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
	Przecław	1403	50	140	—	III. klasa	
	Radomyśl	6671	—	667	—		
	Ryglice	980	—	98	—		
	Zakliczyn	3302	—	330	—		
od wina	Czchów	301	—	30	—	Taryfa C. ust. z dnia 18. maja 1875.	
	Żabno	1836	—	183	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 22. października 1905.

do L. 16.675/905. [8558 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1906, 1907 i 1908 lub też bezwarunkowo rok 1906 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1907 i 1908.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu Koron	Cena wywołania rocznego czynszu hal.	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 1-szej dnia
1	Kalwarya	mięso	III.	4360	—	6. listopada 1905
2	Slemień			1023	—	
3	Wadowice			8901	—	
4	Andrychów	wino		2552	—	
5	Kęty			1905	—	
6	Myślenice			2226	—	

UWAGA: W myśl § 1 ust. krajowej z 23. grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w połudaie dnia poprzedzającego terminu licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye dzierżaw jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 17. lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dzien. rozp. skarbu).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 25. października 1905.

L. cz. E. 416/5 (5) [8544]

Dnia 27 listopada 1905 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności lwh. 174 gminy Słobódka polna.

Wartość szacunkowa 185 kor.

Najniższa oferta 123 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 12 października 1905.

L. cz. E. 896 5 (6) [8588]

Na żądanie Gittli Dreisli 2 im. Ramler w Stojanowie, odbędzie się dnia 16. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie, licytacya realności lwh 21 ks. gr. gm. Stojanów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 354 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 9. października 1905.

L. cz. E. 1278/5 (4) [8572]

Dnia 24. listopada 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności whl. 1444 gm. Bóbrka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 5. października 1905.

Nr. 7094 [8355 2—2]

A v i s o.

Auf die in Nr. 247 vom 23. Oktober 1905 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10 Korps Nr. 7094 vom 15. Oktober 1905 betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Brot und Hafer im Bereiche des 10 Korps wird mit dem Bemerken hingewiesen, dass die hierauf Bezughabenden gedruckten Arendierungsbedingnishefte zum Preise von 56 Heller, die Kundmachungen jedoch unentgeltlich bei den Militärverpflegsmagazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Gródek bezogen werden können.

K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin.

Przemyśl, am 20. Oktober 1905.

L. cz. E. 1086/4 (11) [8615]

Dnia 2. listopada 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie, licytacya realności lwh. 466 ks. gr. gm. Telewczyce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 27. września 1905.

L. cz. E. 1233/5 (5) [8606]

Na żądanie Chaji Adelberg w Złoczowie, odbędzie się dnia 28. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49., licytacya l. 6/16 części realności whl. 221 ks. gr. gm. kat. Złoczów obj. z pb. l. k. 198 się składającej obszaru 270 m², II. 6/16 części realności wh. 1243 tejże gminy z pb. l. k. 201/2 się składającej obszaru 36 m² wraz z przynależnościami, składającemi się ze starego materyału budowlanego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad I. na 1338 kor. 90 hal., ad II. na 162 kor.

Wadyum wynosi ad I. 133 kor. 89 hal. zaś ad II. 16 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 892 kor., ad II. 108 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 16. października 1905.

L. cz. E. IX. 1660/5 (10) [8603]

Dnia 6. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 51, licytacya

a) połowy realności objętej lwh. 26 ks. gr. Kruchel mały,

b) połowy realności objętej lwh. 34 ks. gr. tejże gminy i

c) 1/4 części realności objętej lwh. 14 ks. gr. tejże gminy wraz z przynależnościami.

Połowa realności objętej lwh. 26 została oceniona na 1150 kor. 50 hal., połowa zaś jej przynależności na 123 kor. 50 hal., połowa realności objętej lwh. 34 na 1041 kor. 75 hal., zaś połowa jej przynależności na 187 kor., wreszcie 1/4 część realności objętej lwh. 14 została oceniona na 28 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności: a) pod a) 849 kor. 32 hal., pod b) 819 kor. 36 hal, pod c) 19 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 17. października 1905.

L. 2745 [8527 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 9. listopada 1905 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, licytacya za pomocą pisemnych ofert na dostawę w roku 1906 następującego materyału budulcowego i opałowego a mianowicie:

250 sztuk 9·50 m. dł. 8—10 cm. gr.
250 sztuk 6—6·60 m. dł. 16 cm. gr.
400 sztuk 6—6·60 m. dł. 18 cm. gr.
300 sztuk 6—6·60 m. dł. 21 cm. gr.
900 sztuk 6—6·60 m. dł. 24 cm. gr.
900 sztuk 6—6·60 m. dł. 26 cm. gr.
2000 sztuk 6—6·60 m. dł. 29 cm. gr.
400 sztuk 6—6·60 m. dł. 32 cm. gr.
300 sztuk 8·00 m. dł. 39 cm. gr. drzewa okrągłego jodłowego, grubość rozumie się na cieńszym końcu bez kor.

Razem 5.700 sztuk czyli w przybliżeniu 2.000 m. sześciennych i 100 m. przestrzennych drzewa miękkiego opałowego w łupkach 1 m. długich.

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty znaczkiem stemplowym na 1 ko. zaopatrzone, wraz z 5% wadyum w stosunku do oferowanej kwoty, zaopatrzone klauzulą „Oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i warunkom tym bezwarunkowo się poddaje", wnosić należy najpóźniej do godz. 11 rano w dniu licytacyi 9. listopada 1905 na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Na kopercie należy umieścić napis „Oferta N. N. na dostawę materyału budulcowego i opałowego w roku 1906".

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych, w biurze podpisanego Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 22. października 1905.

L. cz. E. III. 2589/5 (5) [8541]

Dnia 12. grudnia 1905 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya realności whl. 112 gm. Mikuliczyn z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1745 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1166 kor., 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 17. października 1905.

L. cz. E. 804/5 (3) [8581]

Dnia 22 listopada 1905 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya realności objętej whl. 408 gminy Uście biskupie.

Wartość szacunkowa 400 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 27 września 1905.

L. cz. E. 540/5 (9) [8594 1—3]

Na żądanie Spółki kredytowej dla handlu i przemysłu w Kozowie, odbędzie się dnia 28 listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 12 licytacya realności whl. 1311 gminy Sosnów ocenionej na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 268 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 20 paźd. 1905.

L. cz. E. 1057/5 (4) [8616]

Dnia 10. listopada 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki, licytacya realności whl. 117 gm. Babińce, z przynależnościami.

Realność tę z przynależnościami oceniono na 942 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 628 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 3. października 1905.

L. cz. E. 820/5 (3) [8613]

Dnia 13. listopada 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya 1/4 części posiadłości objętej whl. 5 gminy Butyny, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższą oceniono na 217 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 121 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 1. października 1905.

L. cz. E. 1238/5 (3) [8607]

Na żądanie Jakóba Leiba Elfenbeina w Buczaczu, odbędzie się dnia 15. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 1/3 części realności objętej whl. 186 ks. gr. gm. Słobudka dżur., dłużnieżki własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 9. października 1905.

L. cz. E. 1716/5, E. 2484/5, E. 307/5, E. 2333/5 E. 2541/5 [8551]

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1920 wy. hip. ocenionego na 400 kor., b). gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 3407 wyk. hip. ocenionego na 400 kor., c) połowy gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1918 wyk. hip. ocenionej na 1300 kor. dnia 11. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem,

2. domu w Sokalu Nr. 4815 wyk. hip. ocenionego na 2000 kor. dnia 6. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem,

3. gospodarstwa wiejskiego w Szarpańcach Nr. 275 wyk. hip. ocenionego na 696 kor. 74 hal. dnia 7. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem,

4. gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1564 wyk. hip. ocenionego na 1118 kor. dnia 5. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem,

5. gospodarstwa wiejskiego w Tyszycy Nr. 120 wyk. hip. ocenionego na 612 kor. 25 hal. dnia 12. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1a) 266 kor. 66 hal., ad 1b) 266 kor. 66 hal., ad 1c) 866 kor. 66 hal., ad 2. 1000 kor., ad 3. 696 kor. 74 hal., ad 4. 1118 kor., ad 5. 408 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 21. października 1905.

L. cz. E. 2893/5 (5) [8605]

Na żądanie Reizli Barschak w Tarnopolu, zastąpionej przez adwokata dra Steinhardta w Tarnopolu, odbędzie się dnia 16. listopada 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu, licytacya 1/3 części z 1/2 ciała tabularnego objętego wyk. hip. l. 415 ks. gr. gm. kat. Tarnopol.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 14. października 1905.

L. cz. E. 1035/5 (4) [8610]

Na żądanie Michała Chudobiaka, odbędzie się dnia 11. grudnia 1905 o godzinie 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya 9/40 części realności whl. 108 gm. Krogulec.

Część nieruchomości, wystawiona na licytatacyę, jest oceniona na 334 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 223 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 12. października 1905.

L. cz. E. 918/5 (13) [8611]

Na żądanie Menaschego Glasberga kupca w Kutach, odbędzie się dnia 1. grudnia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a) realności whl. 159 gm. Jabłonica, b) połowy realności whl. 161 gm. Jabłonica.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1407 kor., ad b) na 650 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 938 kor., ad b) 434 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, wyciąg deaksacyjny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 27. października 1905.

[8726 1—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 6 listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i naczynia kuchenne.
Wtorek 7. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, obrazy olejne i kosztowności.
Środa 8. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i rower.
Czwartek 9. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, korzenne i deski.
Piątek 10. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i maszyna.
Sobota 11. listopada 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29. października 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 25 (1) [8493 3—3]

Na wniosek Benjamina Zeislera otwiera się po myśli § 63 ord. konk. konkurs do majątku Banku komercyjnego eskontowego w likwidacyi w Bursztynie, zarejestrowanego pod firmą Stow. I. 129.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. Naczelnika sądu powiatowego c. k. Radcę Neumana, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Ruhrberga w Bursztynie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie do 6. grudnia 1905, audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 6. listopada 1905, zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 27. grudnia 1905 w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 14. października 1905.

L. cz. S. 35 (1) [8499 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Ozyasza Edelsteina, kupca w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Adolfa Finka w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7. listopada 1905, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym najdalej do dnia 1. grudnia 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 5. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 25 października 1905.

L. cz. S. 1 3 (180) [8622]

W konkursie Chaima Karmela celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30. października 1905 wyznacza się audyencyę na dzień 30. października 1905 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 41 I. piętro.

Rzeszów, dnia 16. października 1905.

Konkursa.

L. 3826/5 [8560 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. Prokuratora Państwa VI. rangi w Rzeszowie względnie VII. rangi tamże lub przy innej Prokuratoryi Państwa tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do 20 listopada 1905 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 27 października 1905.

L. 2969 [8559 2—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej bobreckiej na mocy swej uchwały z dnia 25 bm. rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Strzeliskach nowych, do której to posady przywiązaną jest płaca roczna 1000 koron i ryczałt na jazdy 700 kor.

Okręg ten obejmuje 22 gmin.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe do Wydziału powiatowego w terminie do końca listopada br. i przedłożyć dowody, że posiadają następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego.

2) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3) Nieskazitelny charakter.

4) Znajomość języków krajowych.

5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Apteka znajduje się w miejscu.

Wydział Rady powiatowej.

Bóbrka, dnia 27 paźdz. 1905.

L. 1549/05 [8625 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia w skutek śmierci ś. p. Juliana Celewicza i bł. p. Bernarda Grosmana opróżnionych posad c. k. notaryusza w Uhnowie i Delatynie, jakoteż celem obsadzenia każdej innej, w skutek przeniesienia w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mogącej posady, wzywamy niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania najpóźniej do 20. listopada b. r. do podpisanej Izby notaryalnej w drodze właściwej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 28. października 1905.

L. cz. 125744/2 [8623 1—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Niedźwiedziu z poborami 3 klasy, 3 stopnia ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. za codzienną dwurazową jazdę posłańczą do Mszany dolnej i z powrotem.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 11. listopada b. r.

Lwów, dnia 24. października 1905.

L. 183. [8598 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Komisya zdrojowa w Krynicy ogłasza niniejszem konkurs na dostarczenie dla zakładu kąpielowego w Krynicy orkiestry zdrojowej, składającej się w czasie od 20 maja do 15 czerwca i od 16 do 30 września z 13 członków, w czasie zaś od 16 czerwca do 15 września z 24 członków, począwszy od 20 maja 1907.

Dotyczące oferty z dokładnem podaniem żądanej kwoty za cały sezon, należy wnosić na ręce Komisyi zdrojowej w Krynicy najdalej do końca marca 1906.

Bliższych informacyi udzieli na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Komisya zdrojowa w Krynicy.

Lwkr. 97.532/905 [8617]

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Drohobyczu.

Kandydaci powinni najpóźniej do 15 listopada 1905 wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia na dowód, że kandydujący nie przekroczył 40 roku życia.

b) Dowodu obywatelstwa austryackiego.

c) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z uniwersytetów Monarchii austryackiej, upoważniającego go do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązana płaca o rocznych 1000 kor.

Piotrowski.

We Lwowie, dnia 20 paźdz. 1905.

L. 1696/05 [8624]

Ogłoszenie.

Termin do wnoszenia podań o substytucyę zmarłego notaryusza w Mikulińcach naznacza się do 5. listopada b. r.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 28. paźdz. 1905.

Kuratele.

L. cz. P. 185/5 (1) [8244 3—3]

Iwana Perdiukę Semena z Harasymowa uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Nykołę Bahryczuka Iwana z Harasymowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 1. września 1905.

L. cz. P. 148/5 (4) [8239 3—3]

Grzegorz Petryszyn z Derewlan uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Mykietę Andruszczyszyna ze Spasa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., dnia 1. kwietnia 1905.

L. cz. P. 279/5 [8241 3—3]

Iwan Perkatiuk Wasyla uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Michała Jakimiuka, syna Hrycka w Starym Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 4. października 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 247. [8526]

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Oktober 1905, Pr. 7/5, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Volks=Zeitung" vom 21. Oktober 1905 wegen des Artikels: „Das Religionsgeschäft der katholischen Priester" von „Religionsgeschäft" bis „Leute, die daran glauben" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Oktober 1905, Pr. VII. 18/5, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Radhost" vom 21. Oktober 1905 wegen des Artikels: „Vrazdeni v cinskem meste Brr-yn" nach § 63 und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Oktober 1905, Pr. I. 19/5, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift; „Volkspresse" vom 21. Oktober 1905 wegen des Artikels; „Die Pfaffen in der Bukowina" auf Seite 2 in der Stelle von dem Worte „und" in der 31. Zeile von oben bis zu dem Worte „Jesuitenkirche" in der 38. Zeile nach §§ 64 bezw. 303 St. G. verboten.

Zl. 248. [8557]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Oktober 1905, Pr. XXXV. 10/5 (4), auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 243 der periodischen Druckschrift; „Alldeutsches Tagblatt" vom 24 Gilbharts (Oktober) 1905, 3. Jahrgang, auf Seite 2 Spalte 3, und auf Seite 3 Spalte 1 enthaltenen Artikels: „Ungarn" durch die Überschrift: „Dschingis Khan" und durch die Stelle von „Die Tataren kommen!" bis zu den Schlußworten: „Khan angeschlossen" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25. Oktober 1905.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Oktober 1905, Pr. 23/5, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift; „Samostatne Smery" vom 21. Oktober 1905 wegen der Stelle von „Jak smesny" bis „se stydi" des Artikels: „Nemci a Cesi" und von „Na risske rade" bis „spravedlnost" des Artikels; „Polemele" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Jičin hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Oktober 1905, Pr. VIII. 7/5, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Nase obrana" vom 21. Oktober 1905 wegen der Stelle von „Zid do te doby" bis „chce pripraviti" des Artikels; „Proc bojujem proti zidum" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Oktober 1905, Pr. 25/5, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Nordböhmischer Volksbote" vom 20. Oktober 19 5 wegen des Gedichtes: „Abschiedsgruß an unsere Rekruten" nach § 282 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 364/5 (1) [8593 1—3]

Przeciw Julii Buczko, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Józefa Kajdra i Wiktoryę Kajder właścicieli realności w Sądowej Wiszni pozew o własność parc. l. kat. 130/2 i 80/2 w skład realności lwh. 540 gminy Sądowa Wisznia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. listopada 1905 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Julii Buczko ustanawia się pana Onufrego Boreckiego w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieznaną z miejsca pobytu Julię Buczko w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa Wisznia, dnia 19. października 1905

L. cz. C. III. 120/5 (1) [8574]

Przeciw Hannie Majdanik zam. Wójciak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Józefa Majdanika pozew o uznanie własności i intabulacyę gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8. listopada 1905 o godz. 10 przed południem, w sali rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Hanny Majdanik zam. Wójciak, ustanawia się p. dr. Stanisława Nurkowskiego, adw. kraj. w Cieszanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomą z miejsca pobytu Hannę Majdanik zam. Wójciak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 20. października 1905.

L. cz. Cw. II. 1109/5 (3) [8530]

Przeciw pp. Zygmuntowi Liebermanowi i Jakóbowi Hennerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego w Krakowie przez p. Pinkasa Goldwassera w Tarnowie pozew o 900 kor. i 900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty w dniu 9. września 1905 Cw. II. 1109/5 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Fischlowitza, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie obu kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 16. października 1905.

L. cz. C. 317/5 (1) [8609]

Przeciw Rozalii Bitterman, której miejsce pobytu jest nieznane, wniosła do c. k. sądu powiatowego w Kulikowie Marya Repko z Krasiczyna pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży parcel. lk. 2584/2 2585/2 2586/2 gminy Żełdec.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 20. listopada 1905 o godzinie 10 rano w biurze Nr. drzwi 4.

Celem strzeżenia praw Rozalii Bitterman, ustanawia się pana adwokata Dra Laudaua w Kulikowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię Bitterman w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 25. października 1905.

L. cz. C. III, 462/5 (2) [8602]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leonowi Singerowi z Radautz wniosła firma Hirsch Rubin i Wolf Bramfeld w Nowym Sączu skargę o zapłatę kwoty 256 kor. 55 hal. zpn.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 28 listopada 1905 godz. 10 rano Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Dr. Jakób Deutelbaum adwokat w Nowym Sączu zastępywać go będzie dotąd, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Sącz, dnia 24. paźdz. 1905.

L. cz. Cg. IX. 198/5 (1) [8562]

Przeciw nieobecnej Ludwice Senowskiej, przedtem w Krakowie wniósł Grzegorz Senowski skargę o separacyę.

Audyencye ugodowe odbędą się 15, 22 i 29 listopada 1905 godzina 9 rano w sali 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat Dr. Krygowski w Krakowie, będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 13 października 1905.

L. cz. C. III. 202/5 (1) [8578]

Przeciw Wasylowi Rusinowi z Długiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Iwana Jodłowskiego w Rozstajnem pozew o 210 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audencyę do rozprawy na dzień 3. listopada 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Rusina ustanawia się p. dra Sterna, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 19. października 1905.

L. 157.403.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. października 1905.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Buczacz	Leszczańce (26 zagr. i 3 pastw.), Soroki (63 zagr. i 4 pastw.);
	Kamionka	Kozłów ob. dw. (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Krynica (10 zagr.);
	Turka	Ilnik (4 zagr. i 1 pastw.), Kondratów (6 zagr.), Mielniczne (3 zagr. i 2 pastw.), Tureczki niżne (2 pastw.), Turka (1 zagr.), Wysocko wyżne (10 zagr.);
Wąglik	Kamionka	Majdan stary (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Iwanie puste ob. dw. (1 zagr.), Zalesie ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Komarówka ob. dw. (Zrębówka 1 zagr.), Przewłoka ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Hryńkowce ob. dw. (1 zagr.), Probużna ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Bogdanówka ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Olesko ob. dw. (Cyków 1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów	Juryampol (3 zagr.);
	Cieszanów	Basznia górna (6 zagr.), Brusno nowe (7 zagr.), Hotylub (5 zagr.), Dąbrowa (Korniaki 9 zagr.), Gorajec (7 zagr.), Łukawiec (6 zagr.), Załuże (9 zagr.);
	Drohobycz	Hubenicze (3 zagr.), Lipowiec (8 zagr.), Opary (2 zagr.);
	Husiatyn	Niżborg stary (11 zagr.), Wasylków (4 zagr.);
	Jarosław	Radawa (6 zagr.);
	Jaworów	Semerówka (9 zagr.);
	Kraków	Łaczanowice (1 zagr.);
	Mościska	Makuniów (8 zagr.);
	Pilzno	Nawsie brzosteckie (3 zagr.);
	Podgórze	Ochodza (2 zagr.), Skawina (3 zagr.);
	Podhajce	Hnilcze (4 zagr.), Sosnów gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Rawa	Domaszów (6 zagr.), Dyniska (5 zagr.), Hujcze (12 zagr.), Rzeczyca (3 zagr.);
	Rudki	Milczyce (4 zagr.), Powerhów (3 zagr.);
	Sokal	Bobiatyn (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (2 zagr.);
Pomór świń	Bochnia	Drwina (2 zagr.);
	Bohorodczany	Bitków (1 zagr.);
	Borszczów	Konstancya (1 zagr.), Łanowce (1 zagr.);
	Brzeżany	Budyłów (2 zagr.);
	Drohobycz	Horucko (1 zagr.), Wola jakóbowa (7 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokońce małe ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Nielepkowice (3 zagr.), Surochów (8 zagr.);
	Łańcut	Jelna (1 zagr.), Stare miasto (5 zagr.);
	Przemyśl	Torki (3 zagr.);
	Rudki	Hołodówka (1 zagr.), Susułów (8 zagr.);
	Sambor	Hordynia rustykalna (3 zagr.), Wołoszcza (Zady 4 zagr.);
	Stanisławów	Knihinin wieś (1 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (1 zagr.), Mszaniec (6 zagr.), Towarnia (1 zagr.);
	Stryj	Żulin (2 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków mały (1 zagr.);
Wścieklizna	Dąbrowa	Siedliszowice;
	Husiatyn	Peremiłów;
	Kołomyja	Diatkowce;
	Kraków	Prądnik biały (1 zagr.);
	Przemyślany	Ciemierzyńce (2 zagr.);
	Wadowice	Wadowice (1 zagr.);
	Kraków	Kraków miasto (1 zagr.);
Cholera drobiu	Przemyśl	Przemyśl (5 zagr.);
	Skałat	Touste (2 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 28. października 1905.

L. 144.815.

Obwieszczenie.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2. października 1905 l. 39.951 król. bawarskie Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło na przewóz bydła rogatego z Austro-Węgier do nowozbudowanej rzeźni miejskiej w Ludwigshafen n. R. i ustanowiło trzydniowy termin do wybicia tego bydła.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w dalszym ciągu reskryptów z 28. lutego, 23. czerwca i 27. września 1902 l. 22.805, 69.507 i 115.697.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 28. października 1905.

L. cz. C. 297/5 (2) [8580]

Przeciw Maryannie Sarama, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10. listopada 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Maryanny Sarama, ustanawia się p. Błażeja Saramę w Pogwizdowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maryannę Sarama w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 27. października 1905.

L. cz. C. 79/5 (3) [8575]

Przeciw nieobecnemu Jacentemu Matejl z Czarnego Dunajca, wniósł Stanisław Antelak i spól. z Czarnego Dunajca pozew o sprostowanie granic parceli bud. lk. 291 w Czarnym Dunajcu zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 7. listopada 1905 o godzinie 9 rano w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator Dr. Juliusz Popiel będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 4. paźdz. 1905.

L. cz. Cg. I. 161/5 (1) [8566]

Przeciw Wiktoryi Kozioł, Stanisławowi Makusze, Agnieszce Korzeń i Jędrzejowi Krupie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Michała Gumułę w Borkach pozew o własność i wpis tego prawa do 5,8 części realności lwh. 40 i 4/250 części realności lwh. 128 ks. gr. gm. Borki zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę do rozprawy na dzień 6. grudnia 1905 o godz. 9 rano, w sali Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Wiktoryi Kozioł, Stanisława Makuchy, Agnieszki Korzeń i Jędrzeja Krupy, ustanawia się p. dr. Emila Psarskiego, adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 16. października 1905.

L. cz. C. II. 373/5 (1) [8577]

Przeciw Annie Maszczak z Smolnicy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Jacka Pustelnika pozew o 202 kor. 22 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę sądową do ustnej rozprawy na dzień 7. listopada 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Maszczak, ustanawia się pana adw. dr. Tygermana w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Maszczak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 18. października 1905.

L. cz. C. 178/5 (1) [8547]

Przeciw Maryi z Cichoniów Fabułowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Justyna Krajniaka pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 listopada 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi z Cichoniów Fabułowej ustanawia się pana Jurka Petryka w Krynicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 21 października 1905.

L. cz. C. I. 307/5 (2) [8571]

Przeciw Pawłowi Demkowicz Dobrzańskiemu po Michale i Emilii z Czajkowskich Demkowicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o zapłatę 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 6 listopada 1905 o godzinie 11 rano biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Staruszkiewicza, adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 5 października 1905.

L. cz. C. 151/5 [8539]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Katarzyny z Gewontów Ciapaczowej w Cichem i niewiadomej z życia i miejsca pobytu Annie Gewontowej, córce Sebastyana z Cichego wniósł Jakób Ciapacz, Maci jak i spól. pozew o uznanie wpisu prawa własności do realności lwh. 260 gminy Ciche za nieważny itd. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 18. listopada 1905 o godz. 9 rano w biurze Nr. II.

Ustanowieni dla strzeżenia praw kuratorowie dla nieobjętej masy spadkowej śp. Katarzyny z Gewontów Ciapaczowej Stanisław Ziemnowicz, zaś dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Gewontowej adwokat Dr. Popiel będą zastępywać, pozwaną masę spadkową, dopóki ona objętą nie zostanie, zaś pozwaną Annę Gewont, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 14. paźdz. 1905.

L. cz. C. II. 140/5 (1) [8553]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej błp. Arriela Hellera, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Józefa Kleina i Majera Bassyka kupców w Żurawnie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy w sądzie tutejszym na dzień 30. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w biurze Oddz. II.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej błp. Arriela Hellera ustanawia się p. dra Maurycego Ruhrberga adw. kraj. w Żurawnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową błp. Arriela Hellera w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tejże spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 23. września 1905.

L. cz. C. II. 572/5 (1) [8604]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu M. Rachmielowi Mieses, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Hermana Berkowicz i Ryfkę Bielfeld zam. Berkowicz pozew o uznanie 16 letniego prawa najmu oraz 16 letniego czynszu najmu po 160 złr. wpisanego w stanie biernym whl. 252 gm. Tarnopol za zgasłe wskutek zadawnienia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. listopada 1905 godz. 9 rano biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw wyżej powołanego ustanawia się p. adw. dra Csillika w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14. października 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 86/5 (2) [8382 1—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Uhlmanna w Bochni, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku dla handlu i przemysłu w Bochni Nr. 404 na nazwisko Jakóba Uhlmanna wystawionej, na kwotę 72 kor. 86 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12. października 1905.

L. cz. T. 88/5 (2) [8427 1—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maurycego Bergera i Gustawy Berger w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zgubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa bankowego w Podgórzu, stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką Nr. 508 folio 104 Tom II. na 1100 kor. opiewającej i na imię M. Berger i Gustawy Berger wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 12. października 1905.

L. cz. T. 75/5 (2) [8404 1—3]

Na wniosek p. Maryi Pełczyńskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni zaginionych książeczek wkładkowych galic. Kasy Oszczędności a mianowicie: Nr. 103.932, 103.934, 103.935, 103.936, 103.937 i 103.938, każdej z osobna na kwotę 1000 kor. i każdej na nazwisko Maryi Antoniowej opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10. października 1905.

L. cz. T. 68/5 (2) [8374 1—3]

Na wniosek p. Frimet Merkel, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych gal. Kasy oszczędności a mianowicie Nr 111.995 na 220 kor. i na nazwisko Feigi Hammer, oraz Nr. 111.996 na kwotę 360 kor. i na nazwisko Betti Merkel opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22. września 1905.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie

na ofertową sprzedaż towarów.

Zarząd masy konkursowej firmy handlowej Jakóba Balsambauma we Lwowie ogłasza niniejszem ryczałtową sprzedaż w drodze ofertowej, należącego do tej masy zapasu towarów bławatnych i urządzenia sklepowego względnie magazynowego.

Zapas towarów został przez ocenicieli sądowych oceniony na 107.372 kor. 47 hal., jednakowoż jego faktyczna wartość wedle cen płaconych przez krydataryusza wynosi około 190.000 kor. Urządzenie ocenione zostało sądownie na 393 kor. 60 hal.

Oferty z dołączeniem 10% wadyum winne być wniesione na ręce podpisanego zawiadowcy masy, najpóźniej po dzień 20. listopada b. r.

Sprzedaż nastąpi bez poręczenia za jakość i ilość towarów, nadto zastrzega sobie zarząd zupełną swobodę co do przyjęcia oferty choćby niższej, względnie co do nieprzyjęcia żadnej oferty. Zabranie towarów z magazynów na koszt nabywcy, winno nastąpić najpóźniej do dni 14 od zawiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty, zaś cena kupna musi być zapłaconą przed zabraniem towarów.

Wadyum nabywcy, któryby nie dotrzymał warunków, przepadanie na rzecz masy konkursowej.

Względem ewentualnego przeglądu towarów należy się porozumieć z podpisanym zarzadcą, który też na żądanie udzieli dalszych wyjaśnień.

Dr. Aleksander Mayer,
adwokat we Lwowie,
pl. Maryacki l. 8.

Nowo otworzony magazyn
i pracownia futer

Stanisława Stępkowicza

we Lwowie, ulica Sobieskiego liczba 9
(obok sklepu p. Sedlaka)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry i materye na pokrycie futer w wielkim wyborze, oraz katanki z baranków perskich, selskinów, astrachanów. Kołnierze, boa, zarękawki, czapki damskie i męskie, baranice do sań — Cenniki na żądanie.

Medal złoty na wystawie w Buczaczu w r. 1905

JULIAN SOLIK

przedtem Fr. MROZINSKI
we Lwowie, przy ul. Sobieskiego l. 7
poleca wszelkie gatunki futer.

FUTRA

do podróży, Paletoty męzkie i Saka damskie podług najnowszych fasonów. Peleryny, Żakiety, Kołnierze, Boa, Zarękawki, Czapeczki damskie, Kołpaki Czapki męskie. Skóry we wszystkich gatunkach pojedyńczo i hurtownie, oraz Wierzchy gotowe do futer mezkich jakoteż damskich.
Materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.
Ceny umiarkowane stałe. Cenniki na żądanie gratis.

Skład i Pracownia Futer

Braci Lubelskich

we Lwowie, przy ul. Wałowej l. 3.

Polecamy na sezon zimowy swój świeżo sprowadzony zapas **futer** w skórach, jakoteż gotowych futer damskich i męzkich, kołnierze, rękawiczki, czapki, baranice i serdaki i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. Również utrzymujemy na składzie **wielki wybór sukna w najlepszych gatunkach** do pokrycia futer i przerabiamy takowe podług najnowszych żurnali po cenach najprzystępniejszych.

Cenniki ilustrowane wysyłamy franko.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy gratis.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

LAKASFALTOWY do KONSERWACYI DACHÓW
ASFALT GORĄCY do IZOLACYI FUNDAMENTÓW
PŁYTY IZOLACYJNE DO FUNDAMENTÓW
SMOŁA DESTYLOWANA DO DACHÓW I DRZEWA
PAPA DO KRYCIA DACHÓW
ASFALT DO OSUSZANIA ZAWILGOCONYCH ŚCIAN NISZCZY GRZYBEK DRZEWNY W BUDYNKACH.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Żądajcie darmo

i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: **M. Gonet tkacz w Korczynie.**

Znakomitych cukrów funt 80 cnt. Karmelków 40 cnt. poleca

Fabryka Troczyńskiego
Lwów, ul. Fredry.

Były dyetaryusz sądowy

biegły w sprawach cywilnych i egzekucyjnych, z pięknem i szybkiem pismem poszukuje stałej posady Adres: Dawid Arbeit w Ottynii.

Dobry towar sam się chwali.

Herbata Cejlońska (angielska) Marki „Bee" ¼ funta po 55 i 65 ct jedynie do nabycia w handlu

JULIA JANUSZEWSKA
Lwów, Hetmańska 6.
Kto nie pił niechaj spróbuje.

Zyblikiewicza 37,

4 pokoje, przedpokój, garderoba, kuchnia, spiżarka na II. piętrze od 1. listopada do wynajęcia.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:
Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa,
Kuskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN".

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

---

5 kor. i więcej dziennego zarobku.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Zdolna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn
Thos. H. Whittick & Co., Prag,
Peterspiatz 7. I. — 276.

Telegram!

Nowo otworzona pracownia kuśnierska
Franciszka Folgi
przy ulicy Kopernika liczba 28,

sporządza nowe futra męskie i damskie, pokrywa stare nowemi wierzchami, szyje czapki, zarękawki i kołnierze, podług najnowszych fasonów w jak najkrótszym czasie i po cenach bardzo umiarkowanych.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Najpiękniejszy podarek.

Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, że jestem w możności sprzedawać **dywan ścienny** (z chenille) po obydwóch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach **100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi,** o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. **po zł. 2·50 za zaliczką.** Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci. **Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę.** Liczne listy pochwalne. Wiel. Pan J. Hoitasch, Göding. Z przysłanych dywanów ściennych jestem zupełnie zadowolony i upraszam o nadesłanie jeszcze 4 sztuki po zł 2·50 za zaliczką. Z poważaniem Henryk B...owsky, właściciel realności, Praga, 18. października 1905.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary

Juliusz Hoitasch

Göding, Nr 70, Morawa.

Jeśli dywany się nie nadają, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.



jeżeli zmieszany z cementem przerobiony zostaje na **cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi na studnie i t. p.**

Niema lepszego i tańszego materyału budowlanego dla miast i wsi.

Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt b. Leipzig.

Nadesłane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo ilustr. prospekt Nr. 225.
Nasz zastępca jest obecnie w Galicyi; kto sobie tegoż odwiedzin życzy, niech nas krótko zawiadomi.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

L. 12.044.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Herschowi Langsam, kapitały 32 676 kor. 44 hal., 5.314 kor. 86 hal, 15.747 kor. 70 hal i 37 991 kor. 29 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 18.500 złr., 5.800 złr, 8.500 złr. i 38.600 kor. na hipotece dóbr Tyrawa wołoska whl. 111 c. k. sądu obwodowego w Sanoku objętych w powiecie Sanockim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1905 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Herscha Langsam, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 21. września 1905.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
	Nr. II.	— zł.	90 ct.
	Nr. III.	1 zł.	10 ct.
	Nr. IV.	1 zł.	20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł.	40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{5}$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,
ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

…arni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.